



Udało się

Ta dziewczynka urodziła się w sanockim szpitalu z siedmiomiesięcznej ciąży. Ważyła 1300 g, a po fizjologicznym spadku wagi – 1160 g. Dziś miewa się bardzo dobrze i za kilka tygodni opuści szpital. Ordynator oddziału noworodków **Bogdan Niżnik** nie ukrywa radości: – *Cieszę się, że i nam i jej się udało. Takie przypadki długo się pamięta.*

Natalka przez cały czas przebywa w inkubatorze. Obecnie waży 1600 g.

O sytuacji oddziału położniczego i noworodków na str. 9.

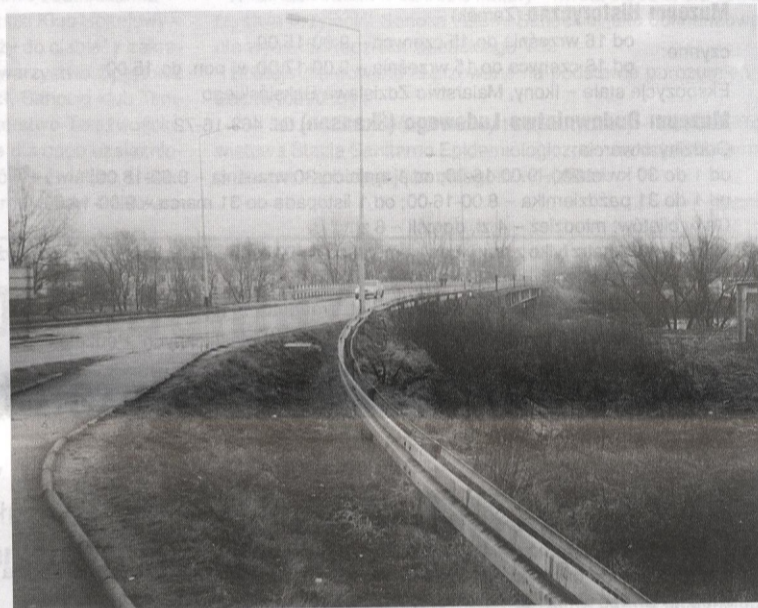
Posłuchali Kazika...

Cięcia w radach

Kazik Staszewski jest dość niezablonowym przedstawicielem polskiej sceny muzycznej. W swoich tekstach daje wyraz swoim przemyśleniom na bardzo różne tematy, nie stroniąc od polityki. Niedawno w jednym ze swoich utworów zwrócił uwagę również na kwestie samorządowe. Można tam m.in. usłyszeć, że Los Angeles ma około dwudziestu radnych, a Warszawa ponad siedemset. Sądząc po ostatnich wiadomościach dobiegających z ulicy Wiejskiej w Warszawie, nasi parlamentarzyści, wzięli sobie do serc słowa artysty i postanowili zająć się samorządami.

Czytaj na str. 5.

Czy stanie szlaban na Sanie?



Od pewnego czasu dochodzą do nas sygnały, że istnieje spór kompetencyjny pomiędzy Radą Dzielnicy Olchowce a władzami Sanoka. Jego przyczyną jest likwidacja konta dzielnicy oraz rozbieżne poglądy na temat zarządzania majątkiem Olchowiec. W tej sprawie odbyło się spotkanie władz miasta na którym reprezentanci Olchowiec: **Antoni Radoń, Maria Chorążak, Jerzy Ochar** przedstawili swoje stanowisko w sprawie zasad administrowania powierzonym majątkiem, skarbnik **Kazimierz Kot** omówił sprawę likwidacji konta dzielnicy, radca prawny **UM Mirosław Furczak** wyjaśniał aspekty prawne spornych kwestii. W spotkaniu uczestniczyli radni z Olchowiec: **Roman Babiak, Edward Myśliwiec i Jerzy Rojek**. Rada Dzielnicy Olchowce nie jest usatysfakcjonowana rezultatami spotkania, jej członkowie argumentują, że nieokreślone kompetencje rady dzielnicy i brak dostępu do środków finansowych uniemożliwiają sprawowanie nadzoru nad mieniem są bardzo źle odbierane przez mieszkańców. Trwa wymiana korespondencji, a w jednym z pism czytamy m.in., że „to co się dzieje jest też ostro krytykowane przez mieszkańców (...) i już myślą o secesji”.

Czyżbyśmy mieli jeździć na Olchowce z paszportem?

(ra)

Szczytny cel

Już niebawem zacznie działać Zespół Wolontariatu, powołany z inicjatywy sanockiej wicestarosty Czesławy Kurasz. Głównym celem tego przedsięwzięcia będzie udzielanie pomocy osobom jej potrzebującym, w szczególności ludziom starszym i niepełnosprawnym. W początkowym okresie działalności zespołu przewiduje się skierowanie wolontariuszy do pracy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, domach pomocy społecznej oraz w Środowiskowym Domu Samopomocy. W niedalekiej przyszłości planowane jest rozszerzenie działalności o osoby prywatne. Oprócz tego ma być również wprowadzone poradnictwo dla rodzin zastępczych oraz pomoc dla osób znajdujących się w sytuacjach patologicznych i kryzysowych.

Na zorganizowanym niedawno spotkaniu organizacyjnym, swoją pomoc w tworzeniu wolontariatu zadeklarowali m.in. ks. **Stanisław Glista, Wanda Wojtuszczyńska**, prezes Towarzystwa im. św. Brata Alberta, **Marja Szałankiewicz-Skoczyńska**, naczelnik Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej, **Halina Włócek**, przedstawicielka Wspólnoty Dominikańskiej, **Jan Paszkiewicz**, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, **Irena Sawa**, przedstawicielka Starostwa Powiatowego oraz **Franciszek Oberc**, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy.

Wszyscy, którzy czują w sobie potrzebę niesienia pomocy potrzebującym, a są pełnoletni oraz niekarani i chcą zostać wolontariuszami, mogą zgłosić się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej 20 lub skontaktować się telefonicznie pod numerem 464-40-25 lub 464-35-39. Wyróżniający się w pracy wolontariusze mogą liczyć w przyszłości na zatrudnienie w instytucjach związanych z pomocą społeczną. Ponadto osoby te będą mogły skorzystać, celem podniesienia kwalifikacji, z nieodpłatnych szkoleń. Zorganizowanie takiego kursu w zakresie udzielania pomocy społecznej osobom znajdującym się w „kryzysie” planuje się już w najbliższym czasie. W kursie będzie mogła wziąć udział pewna część przyszłych wolontariuszy, posiadających wykształcenie w kierunku: *psychologii, socjologii, pracy socjalnej oraz pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej*. Szkolenie pozwoli im uzyskać certyfikat obowiązujący w krajach Unii Europejskiej.

(mt)

Co się stało z „dwójką”?

Przez ostatni tydzień do redakcji docierały sygnały zdenerwowanych Czytelników: – *Gdzie się podział drugi program telewizji? Jedynekę łapiemy, ale „dwójka” zniknęła! Rozumiem jeden dzień, dwa, ale w niedzielę człowiek chce obejrzeć „Złotopolskich”, a tu...*

Postanowiliśmy sprawę wyjaśnić. Dotarliśmy do kilku osób, które „coś wiedziały”, ale były to informacje nieoficjalne. W końcu, dzięki uprzejmości Alicji Wosik – sanockiego korespondenta rzeszowskiego oddziału Telewizji Polskiej – dotarliśmy do osoby, która mogła rozwiązać nasze wątpliwości. Kompetentnych informacji udzielił nam **Jan Steliga** z Warszawy. Ostatecznie „kropkę nad i” postawił **Jacek Czech**... w końcu wiedzieliśmy wszystko.

Sprawa przedstawia się następująco. W ubiegłym tygodniu uruchomiono dwa nadajniki dużej mocy (50 kW) na górze Jawor nad Soliną. Obecnie z tego miejsca nadawany jest program Polsatu oraz – w końcu – program TVP1 (na kanale 35.) i TVP2 (na kanale 52.). Inwestycja planowana była od wielu lat i w zamierzeniu powinna rozwiązać problemy z odbiorem programów Telewizji Polskiej na naszym terenie. O dużej mocy nowych nadajników może świadczyć fakt, że sygnał dociera nawet do Lwowa.

W związku z ich uruchomieniem, konieczne było wyłączenie lokalnych przemienników, które działały na kanale 52. Gdyby tego nie zrobiono, powstawałyby odbicia i obraz odbierany w Sanoku utraciłby ostrość. W ubiegły czwartek wyłączono więc przemienniki na sanockiej Górze Parkowej, górze Czaków w Wołkowie i na Kiczorze w Olszanicy. W Sanoku pozostał jeszcze przemiennik (działający lokalnie na kanale 10.) dla odbioru TVP1. Docelowo on także ma zostać wyłączony.

Przemienniki w Sanoku były już stare, wystuzone i awaryjne. Sytuację dodatkowo komplikował brak części zamiennych. Należy wspomnieć, że wyłączony przemiennik miał moc wyemitowaną 50 W a to nie zapewniało nawet „pokrycia sygnałem” całego miasta.

Co mają więc zrobić mieszkańcy, którzy utracili drugi program? Należy przestawić antenę na kierunek południowy i poszukać „dwójki” na kanale 52. Często wystarczy jedynie przekręcenie anteny. Zdarza się, że znika wtedy „jedynek”, która działała na lokalnym 10. kanale. W tej sytuacji trzeba znaleźć optymalne ustawienie anteny dla „dwójki” na 52. kanale, a następnie ustawić w odborniku telewizyjnym „jedynek” na kanale 35.

Według pana Steligi, mieszkańcy Sanoka, których anteny „widzą” górę Jawor, powinni bez większych problemów uzyskać wspaniały obraz. Kłopoty mogą pojawić się u tych, którzy mieszkają w miejscach „zacięionych”, np. przez Górę Parkową.

Na razie nic nie można w tej sprawie zrobić, ale jeżeli liczba skarg będzie większa, Urząd Regulacji Telekomunikacji może podjąć decyzję o ponownym włączeniu przemiennika w Sanoku dla drugiego programu. Będzie on działał lokalnie, oczywiście na innym kanale niż 52.

(svt)

W numerze:

- Propozycje do budżetu 2001 r. – str. 3. i 10.
- Ciąg dalszy dyskusji o parkingach – str. 11.
- Husky Blues, czyli opowieść o psach zaprzęgowych – str. 6.
- Porażki SKH w I rundzie play-off'u – str. 14.

Konkurs do powtórki

Nie odbył się ogłoszony przez powiat konkurs na stanowisko dyrektora do spraw lecznictwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sanoku. Mimo ogłoszeń w prasie medycznej i ogólnopolskiej, w konkursowe szranki stanął tylko jeden kandydat. Procedura konkursowa zostanie więc powtórzona. Jeśli ponownie się zdarzy, że nie będzie wymaganej liczby kandydatów, decyzję w sprawie obsady stanowiska podejmie komisja i zarząd powiatu.

(jo)

Działkowe eldorado?

Niedawno pisaliśmy o planowanej budowie drogi zbiorczej, która przebiegać będzie południową stroną miasta. Do realizacji planów jeszcze daleko, a już dzisiaj fama niesie, że działki położone na tej trasie przyniosą ich właścicielom nie byle jakie profity. Okazuje się, że plotki nie są całkiem bezpodstawne.

Czytaj na str. 4.

Niektórzy zjedli dwa tuziny...



Po wczorajszym tłustoczwartkowym obżarstwie – trzeba dzisiaj trochę popościć.

Niezapominajka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 23.02 Damiana, Polikarpa, Romany, Florentyny i Izabeli
- 24.02 Bogusza, Macieja i Sergiusza
- 25.02 Cezarego, Donata, Modesta i Wiktora
- 26.02 Aleksandra, Bogumiła, Mirosława i Nestora
- 27.02 Wiktora, Anastazji, Gabriela i Juliana
- 28.02 Ludomira, Makarego i Romana
- 1.03 Oswalda, Lecha

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 24.02 *Gdy na Macieja przejrzy żyto nieba,
to się spodziewać można dużo chleba*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 1.03 Międzynarodowy Dzień Walki przeciw Zbrojeniom Atomowym
- 1.03 Międzynarodowy Dzień Obrony Cywilnej

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

<http://www.biblioteka.sanok.pl/>

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 1 marca (w dni powszednie) – Wystawa prac kół plastycznych „Pędzelki”

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Różne

25 lutego, godz. 17.00 – Koncert „Pożegnanie karnawału” w wykonaniu zespołów tanecznych SDK (FTT „Flamenco”, GTN „PRO.GRES”, ZTL „Sanok”)

• Kino SDK

23-24 lutego, godz. 19.00, 25 lutego, godz. 20.00 – „Aniolki Charliego”, prod. USA

24 lutego, godz. 16.00 – „Szyfrowe prace”, prod. Polska

• DKF „Omnibus”

1 marca, godz. 19.00 – „Luna Papa”, prod. Austria/Niemcy/Rosja/Szwajcaria/Francja

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

23-24 lutego, godz. 19.00 – „Gladiator”, prod. USA, od 15 lat

28 lutego, godz. 19.00 – „Szara sowa”, prod. Wlk. Brytania, od 12 lat

1 marca, godz. 19.00 – „Wszystko o mojej matce”, prod. Hiszpania, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku – ul. Kościuszki 16 (I piętro) – środa i piątek – 16.00-19.00, sobota 10.00-15.00.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 23-26 lutego – apteka prywatna s.c. M.P.Szul, ul. Jagiellońska 68

• 26 lutego – 5 marca – apteka prywatna s.c. mgr S. Śmietana, ul. Krakowska 2

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 11.30-20.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 26 lutego, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Grażyna Domagała

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

Kino „Sokół”

• 24-25 lutego, godz. 18.00 – „U-571”, prod. USA, od 15 lat

• 26-27 lutego, godz. 18.00 – „Straszny film”, prod. USA, od 15 lat

Konkurs dla internautów

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, na sanockiej stronie internetowej (www.sanok.pl) pojawił się konkurs wiedzy o Unii Europejskiej. Przypominamy, że pomiędzy autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosowany zostanie album o Sanoku i Ziemi Sanockiej ze zdjęciami autorstwa Tadeusza Budzińskiego.

Dogadać się z Zagórzem

Nowa Rada Dzielnicy Posada zajęła stanowisko w sprawie budowy zakładu utylizacji śmieci przy ulicy Stróżowskiej. Reprezentanci dzielnicy – podobnie jak poprzednicy – negatywnie ocenili wspomniany pomysł. W podjętej 13 lutego uchwale napisali, że rada cyt. *podtrzymuje dotychczasowe negatywne stanowisko i sprzeciwia się zdecydowanie budowie zakładu utylizacji odpadów komunalnych w obrębie dzielnicy przy ulicy Stróżowskiej.* Wydano też podobnej treści oświadczenie.

– *Uważamy, że najlepszym rozwiązaniem problemu byłoby dogadanie się z gminą Zagórz i wywożenie śmieci do pobliskiego Brzozowca, gdzie można składować je przez najbliższych kilkadziesiąt lat. Porozumienie z sąsiadami będzie najtańszym sposobem wybrnięcia z sytuacji w jakiej – z winy władz – znalazło się miasto i jego mieszkańcy – stwierdza Roman Bobala, przewodniczący zarządu rady.*

(jo)

Od redakcji: Nie publikujemy uchwały Rady Dzielnicy Posada, gdyż nie otrzymaliśmy zlecenia z Urzędu Miasta.

Rusz głową

Stowarzyszenie Mensa Polska skupiające osoby o wybitnej inteligencji – o IQ powyżej 148 w skali Capella – zaprasza wszystkich zainteresowanych na sesję testową. Ci, którzy pozytywnie rozwiążą test będą mogli zostać członkiem tego elitarnego stowarzyszenia (szacuje się, że osoby o ponadprzeciętnym ilorazie inteligencji stanowią dwa procent populacji). Testy odbędą się 3 marca w Wyższej Szkole Pedagogicznej, ul. Rejtana 16 „c”, w sali 302, w godz. 11.15-13.15. Mogą do nich przystąpić osoby, które ukończyły 14 rok życia. Należy mieć przy sobie dokument tożsamości – dowód lub legitymację. Opłata za sesję wynosi 20 zł.

Bliższe informacje pod adresem: nika@mensa.org.pl lub pod numerem 0601-211-887.

(jo)

Półroczne popisy

Dyrekcja Szkoły Muzycznej zaprasza wszystkich melomanów na doroczny, uroczysty popis uczniów PSM, który odbędzie się 27 lutego (wtorek) o godz. 17.00 w sali widowiskowej Sanockiego Domu Kultury.

Wystąpią soliści oraz zespoły, wykonując utwory znanych mistrzów różnych gatunków muzyki, min. Chopina, Bacha, Albeniza. Młodzież grać będzie na wszystkich instrumentach, na których prowadzona jest nauka w szkole. Nie zabraknie muzyki wokalne w wykonaniu zespołu oraz chóru szkolnego, zarówno dziecięcego jak i młodzieżowego.

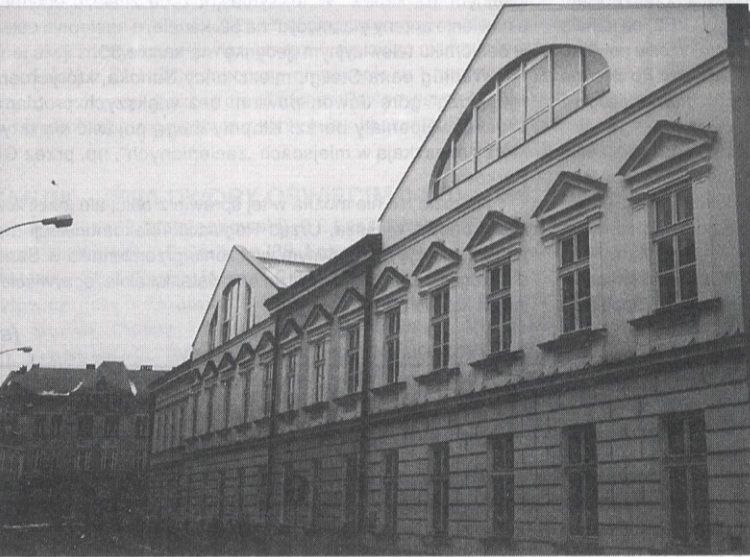
W trakcie koncertu zostaną wręczone – co jest już tradycją – dyplomy Honorowych Członków Sanockiego Towarzystwa Muzycznego, przyznawane osobom i instytucjom, które wspierają kulturę muzyczną w Sanoku.

(jo)

Mucha nie siada

Wspaniale prezentuje się przebudowany i odremontowany budynek Sądu Rejonowego. Prace w zasadzie już się zakończyły, pozostała tylko kosmetyka. Oficjalna uroczystość z okazji oddania obiektu do użytku (choć sąd przez cały czas pracował właściwie normalnie) będzie miała miejsce 23 marca.

(jo)



Prace były finansowane z budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości. Teraz budynek stanowi wizytówkę miasta.

27 zuchów z 7 gromad zuchowych oraz 16 harcerek z 8 drużyn harcerskich wzięło udział w hufcowych eliminacjach konkursu recytatorskiego *Strofy o Ojczyźnie*, który 17 lutego odbył się w Domu Harcerza.

Strofy o Ojczyźnie

Jury konkursu w składzie: hm. Teresa Radwańska, dh Marta Kafara i dh Ewa Paclawska miało wiele problemów z wyłonieniem najlepszych recytatorów, którzy bardzo starannie przygotowali się do występów. Prezentowano zarówno utwory poetyckie, jak i fragmenty prozy. Ostatecznie zwycięzcami zostali:

* w kategorii zuchów: I miejsce – Piotr Fik, II miejsce – Natalia Dutka (oboje z 54 GZ w Tyrawie Solnej), III miejsce – Damian Gierlicki, IV miejsce – Łukasz Suwała (obaj z 35 GZ w Mymoniu); wyróżnienia – Arek Czapor, Magdalena Penar, Klaudia Toczek, Damian Krupianik i Ewa Mocnor (wszyscy z 33 Gromady Zuchowej z Be-ska)

* w kategorii harcerek: I miejsce – Klaudia Domańska (45 DH z Mrzygłodu), II miejsce – Anita Patronik (5 DH z Sanoka) i Natalia Mazur (2 DH z Sanoka), III miejsce – Elżbieta Rajtar (42 DH z Prusieka); wyróżnienia – Nina Tymoczko (45 DH z Mrzygłodu), Izabela Pałasz (64 DH z Łukowego) i Maria Zabiega (11 DH z Bukowska).

oprac. /k/

DYŻURY W RADZIE MIASTA

26 lutego (poniedziałek)

dyżur pełni

wiceprzewodniczący

Jerzy Robel

w godz. 14.00-17.00

tel. 465-28-07

1 marca (czwartek)

dyżur pełni radny

Antoni Zarzycki

w godz. 17.00-18.00

w pokoju nr 66

tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

1 marca (czwartek)

dyżur pełni

wiceprzewodniczący

Wacław Krawczyk

w godz. 14.30-17.00

Pędzelkiem malowane

Od wczoraj w ODK Puchatek czynna jest wystawa prac plastycznych *Pędzelki*, będąca prezentacją ubiegłorocznego dorobku dzieci z koła działającego w tej placówce. Będzie ona czynna do 3 marca.

/j/

Spotkanie z pośłami

Polski Związek Emerytów i Rencistów zaprasza na spotkanie z pośłami **Ryszardem Kędrą** i **Aleksandrem Bentkowskim**. Spotkanie odbędzie się jutro o godz. 10.00 w Biurze PSL przy ulicy 3 Maja.

Taneczne pożegnanie karnawału

Ogniste rumbi, samby i czardasze, żywiołowe polki, oberkowe i dyskotekowe warlacje to tylko niektóre z atrakcji, jakie złożą się na koncert *Pożegnanie karnawału* przygotowanego przez zespoły taneczne działające w Sanockim Domu Kultury.

Głównymi jego wykonawcami będą Zespół Tańca Ludowego *Sanok*, Formacja Tańca Towarzyskiego *Flamenco* i Grupa Tańca Współczesnego *PRO.GRES*, a w roli gospodarzy wieczoru wystąpią **Marriola Węgrzyn-Myćka** i **Lestaw Leśniak**.

Koncert odbędzie się 25 lutego o godz. 17.00 w sali widowiskowej SDK. Bilet kosztuje 5 złotych.

/jot/

Podziękowanie za serce

W lutym dotarł do Sanoka list od Edwarda Tararuka z Riwnego na Ukrainie, przewodniczącego Misji Charytatywnej, pomagającej dzieciom Czarnobyla. Autor dziękuje serdecznie wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do organizacji koncertów charytatywnych Męskiego Chóru „Sofija”. W Sanoku, jak pamiętamy, chór wystąpił w kościele ojców franciszkanów (zebrano wówczas 904 zł) i w prawosławnej katedrze św. Trójcy (450 zł). Były również wpłaty indywidualne – 46,20 zł ze Szkoły Podstawowej nr 8, 200 zł z Parafii Polsko-Katolickiej Matki Boskiej Różańcowej i 100 zł od Barbary Maciaszek z Fotolandu.

W sumie podczas koncertów na Podkarpaciu zebrano 3885 zł.

Edward Tararuk dziękował też za udział w sanockich VII Spotkaniach Ekumenicznych, podczas których wspólnie modlono się, tamano opłatkiem i prosforą oraz kolędowano.

(jo)

Jaki będzie budżet 2001?

Jak informowaliśmy Komisja Finansowo-Gospodarcza Rady Miasta Sanoka zakończyła prace nad projektem budżetu miasta na 2001 rok i swoje propozycje zmian rzeczowych i finansowych przekazała zarządowi.

Przedmiotem rozważań komisji była sprawa remontu kładki nad torami. Komisja pozytywnie zaopiniowała konieczność remontu pod warunkiem dokonania ekspertyzy, zgodnie z którą określony zostanie jego zakres, wielkość nakładów oraz sposób ich sfinansowania.

W materiałach komisji czytamy też, że „szczególną uwagę komisja poświęciła zadaniu zapisanemu pod nazwą „Łącznik ulic Topolowa – Stróżowska” i uznała, że zadanie to nie będzie możliwe do zrealizowania w 2001 roku, ze względu na brak pisemnego porozumienia ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Autosan”, co do kontynuacji budowy budynku komunalnego. Zaproponowała więc, aby zadanie powyższe osiągnąć z realizacją w 2001 r.” Podobny los komisja zgłosiła zadaniu pod nazwą „Uzbrojenie terenów spółdzielni mieszkaniowych” pisząc w uzasadnieniu, że „środki mają być przeznaczone na uzbrojenie ulicy Chrobrego, gdzie wiadomo, że na razie zainteresowanie zabudową na tym terenie jest znikome.”



Blok mieszkalny na Topolowej w tym roku także nie miał szczęścia.

Przedłożone zarządowi dokumenty zawierają propozycje zmian i wskazują źródła ich finansowania. I tak komisja proponuje: przeznaczyć na wykonanie nawierzchni asfaltowej na ul. Sierakowskiego oraz na wykonanie parkingu z nawierzchnią asfaltową przy nowym cmentarzu na Płowcach po 50.000 zł zmniejszając środki na opracowania dokumentacji technicznej – o 100.000 zł; * na nawierzchnie asfaltową na drodze dojazdowej do zespołu garaży przy ul. Sadowej i Technikum Budowlanego – 20.000 zł zmniejszając o tę kwotę rezerwy na zadania inwestycyjne uzasadniając, że traktem tym duże grupy uczniów przechodzą do szkoły; * na oświetlenie ul. Łany (Posada) – 30.000 zł, to zadanie i 2 następne sfinansowane będą środkami z łącznika Topolowa – Stróżowska; (wyjaśnienie w tekście powyżej – przyp. aut.). * dokończenie budowy chodnika przy ul. Lipińskiego – 50.000 zł;

Członkowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej z Sanoka skierowali do Kancelarii Prezydenta RP prośbę o zawetowanie ustawy reprivatyzacyjnej. Jej treść publikujemy poniżej.

Pan
Aleksander Kwaśniewski
Prezydent RP

Zwracamy się do Pana Prezydenta o nie zatwierdzenie proponowanej ustawy „reprivatyzacyjnej”. W okresie Polski Ludowej miliony Polaków, pracowników pracy najemnej odbudowywało z ruin domy, fabryki, drogi i zabytki zniszczone w wyniku działań II wojny światowej, i wypracowywało corocznie wielomilionowe zyski, z których ułamek procentów otrzymywali w postaci tzw. 13-tych pensji. Pozostałe kwoty przeznaczane były na budowę szpitali, szkół, przedszkoli, żłobków, przychodni zdrowia, osiedli mieszkaniowych, domów kultury, obiektów sportowych i wielu innych.

W myśl proponowanej ustawy ludzie ci nie otrzymają nic. Obiekty – większość z nich była zadłużona – które ustawa przewiduje do zwrotu utrzymywane były przez wiele lat z podatków i opłat tychże wielu milionów Polaków. Otrzymają ją wąska grupa ludzi, z których część w niewielkim stopniu uczestniczyła w kosztach ich utrzymania. Tak niemoralne i nie mające żadnego uzasadnienia decyzje są krzywdzące i budzą sprzeciw. Ludzie pracy najemnej nie zasługują na takie traktowanie.

Akceptując historyczne przemiany jakie mają miejsce w kraju oczekujemy równego traktowania obywateli III Rzeczypospolitej. Polska jest domem wszystkich Polaków i o ten dom dbajmy w sposób godny i cywilizowany

Rada Miejska SLD w Sanoku

Sanok, 12 lutego 2001 r.

W odpowiedzi na prośby i sygnały Czytelników, publikujemy kompletny wykaz dotacji z budżetu miasta, w oparciu o projekt budżetu na rok 2001.

* W ramach rozdziału – Przeciwdziałanie alkoholizmowi – kwota 43.800 zł, w tym:

1. Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej na działalność socjoterapeutycznej grupy wsparcia dla młodzieży – 1.500 zł, ZHP na program profilaktyki uzależnień Eleusis – 3.000 zł, PCK – program profilaktyki alkoholowej – 1.000 zł, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci – obozy socjoterapeu-

warsztaty i obóz w ramach profilaktyki uzależnień – 3.000 zł, Stowarzyszenie Kwadransowych Grubasów – działania promujące trzeźwość – 1.000 zł, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Parafia Przemienienia Pańskiego – na karnawał bezalkoholowy dla młodzieży – 1.000 zł, Stowarzyszenie Inicjatyw Wychowawczo – Oświatowych i Kulturalnych – działalność świetlicy terapeutycznej – 1.000 zł.

* W ramach rozdziału – Domy Pomocy Społecznej – kwota 151.000 zł:

Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta – a) dofinansowanie utrzymania podopiecznych MOPS z terenu miasta – 98.000 zł,

Plan dotacji z budżetu miasta na rok 2001

tyczne dla dzieci – 2.000 zł, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży – Parafia Olchowce – na zabawę bezalkoholową w ramach działań promujących trzeźwość – 1.000 zł, Parafia Przemienienia Pańskiego, Ruch światło Życie – Domy Kościoła – na spotkania edukacyjne – krucjata wyzwolenia człowieka – 1.000 zł, Parafia*** na Posadzie – na cel jak wyżej – 500 zł, Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta – Grupa Trzeźwościowa SURSUM CORDA na konsultacje psychologa dla uzależnionych w schronisku – 2.000 zł, Miejski Klub Sportowy Stal Sanok – na profilaktykę antyalkoholową – 1.180 zł, Sanocki Klub Łyżwiarski Górnik – cel jak wyżej – 1.180 zł, Związek Strzelecki Strzelec – zajęcia psychoedukacyjne – zapobieganie uzależnieniom – 1.000 zł Stowarzyszenie „Familia” w Zboiskach na akcję „Trzeźwi” w XXI wieku – kolonia – 6.000 zł, Specjalny Ośrodek Szkolno-wychowawczy – na terapie grupową „Garbusek” – 1.000 zł, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” – na świetlice środowiskową, warsztaty dla dzieci, młodzieży i rodziców z rodzin uzależnionych – 1.400 zł, Towarzystwo Sportowe „Sanoczanka” – na profilaktykę alkoholową – 1.180 zł, Sanocki Klub Hokejowy – na program „Zdrowie tak – nie, wybór należy do ciebie” z zakresu profilaktyki alkoholowej – 3.000 zł, Towarzystwo Sportowe „Zryw” – profilaktyka alkoholowa – 1.180 zł, Sanocki klub Tenisowy – cel jak wyżej – 1.180 zł, Duszpasterstwo Trzeźwośćowe Parafii Posada – spotkania edukacyjne dla osób uzależnionych – 1.500 zł, Klasztor oo. Franciszkanów – świetlica środowiskowa – 4.000 zł, Terenowy Komitet Obrony Praw Dziecka –

b) dofinansowanie kosztów utrzymania stołówki dla podopiecznych MOPS – 53.000 zł;

* Dla stowarzyszeń związanych z opieką społeczną: – kwota ogółem: 11.000 zł; Polski Komitet Pomocy Społecznej – dofinansowanie Klubów Seniora – 5.500 zł; Towarzystwo Przyjaciół Dzieci – Koło Pomocy Dzieciom Niepełnym Ruchowo – współpraca w pomocy z podopiecznymi MOPS z miasta – 3.500 zł, Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem SWU „Salutaris” Koło w Sanoku – cel ja wyżej – 1.000 zł, Polski Związek Głuchych – Koło w Sanoku – cel jak wyżej – 500 zł, Polski Związek Niewidomych – Koło w Sanoku – cel jak wyżej – 500 zł,

* W ramach rozdziału – Przedszkola – kwota 263.000 zł: dla Sanockiego Towarzystwa Oświatowego – 60.000 zł; dla Zgromadzenia Sióstr Służebniczek – 203.000 zł, – w obu przypadkach jest to dotacja do kosztów utrzymania dzieci w przedszkolu społecznym w wysokości 50% kosztów utrzymania dziecka w przedszkolu samorządowym.

* W ramach zadań w zakresie kultury – kwota 5.000 zł dla Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej jako dofinansowanie wydania Rocznika Sanockiego VIII.

* Dotacje dla powiatu realizowane na podstawie porozumień – kwota 2.000 zł:

II LO – działalność świetlicy terapeutycznej – 1.000 zł, Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna – na działania profilaktyczne zapobiegające nałogom – 1.000 zł.

(bem)

Hala do sprzedania? (ciąg dalszy)

Po raz kolejny wracamy do tematu hali targowej – tym razem w dłuższej rozmowie z wiceburmistrzem Stanisławem Czernkiem.

* Niedawno zapowiadał Pan, że zarząd miasta – zaniepokojony wzrostem kosztów i spadkiem wpływów z hali targowej – bliżej przyjrzy się tej sprawie. Przyjrzał się już?

– Tak, przeanalizowaliśmy dokładnie dokumenty i stwierdziliśmy, że nie jest tak źle, jak się pierwotnie wydawało. Okazało się, że informacje, jakie wcześniej otrzymaliśmy, były częściowo zafałszowane w swej statystyce. Wynikało z nich, że wpływy są mniejsze o 50 procent od rzeczywistych.



* Skąd wzięło się to zafałszowanie?

– Stąd, że ktoś nie policzył wpłat, które wpływały z opóźnieniem.

* Kto?

– Nie wiem, kto zawiń – urzędnik twierdzi, że tak podał do administratora, ten z kolei uważa, że błąd popełnił urzędnik, któremu nie chciało się zajrzeć głębiej w papiery i źle przepisał dane.

* Z analizy wynika więc, że sytuacja jest dobra?

– Doszliśmy do wniosku, że wpływy z hali są na tyle atrakcyjne, że nie trzeba

podejmować żadnych gwałtownych ruchów.

* Jak bardzo atrakcyjne?

– Łącznie z opłatami targowymi zysk z hali wynosi około 900 tysięcy złotych.

* Czy to oznacza, że nie będzie rozważana jej sprzedaż?

– Pomysł jest i można się nad tym zastanawiać, ale cena wyjściowa powinna być tak wysoka, aby rekompensowała nasze zyski, a to raczej nikogo nie zainteresuje.

* Krążąca po mieście plotka mówi co innego – podobno pojawił się już nawet konkretny inwestor, żywotnie zainteresowany wykupem hali?

– Podkreślam raz jeszcze – zarząd miasta nie prowadził z nikim żadnych rozmów. Przynajmniej ja nic o tym nie wiem. Nie rozgłaszaliśmy nigdzie pomysłu sprzedaży hali. Rozważaliśmy go we własnym gronie na zasadzie: co by było, gdyby.

* I co by było, gdyby taki inwestor się pojawił?

– Wtedy będziemy się zastanawiać nad sprzedażą.

* W jakiej formie?

– Oczywiście, drogą przetargu. Nie ma nawet takiej szansy, aby cokolwiek odbywało się tu pod stolikiem. Temat musiałby przejść przez zarząd, komisję i radę miasta.

* Rozumie, że dotychczasowi najemcy hali mieliby równie szansę stanąć do takiego przetargu...

– Pod warunkiem, że zjednoczyliby się tworząc na przykład jakąś spółkę z odpowiednimi udziałami. Sprzedaż pojedynczych stoisk nie wchodzi w grę, podobnie jak sprzedaż samych lokali usługowych w budynkach, gdzie są na przykład jeszcze mieszkania. Jeśli sprzedajemy, to cały obiekt a nie jego część – to jest podstawa naszego budżetu.

* Czy lokalne podmioty mogłyby liczyć na jakies preferencje w takim przetargu?

– Nie ma takiej możliwości. Zgodnie z prawem nie wolno preferować podmiotów miejscowych. Możemy stawiać różne warunki, ale nie możemy powiedzieć: w przetargu mogą brać udział tylko mieszkańcy Sanoka albo: tylko dotychczasowi najemcy. Prawo na to nie zezwala – nie możemy go łamać.

* W styczniu zarząd miasta podjął uchwałę, na mocy której najemca zdający lokal w hall nie może stawać przez rok do przetargu na ten sam lokal – co spowodowało taką decyzję?

– Zauważyliśmy pewną niepokojącą praktykę – najemca zdawał lokal, po czym przystępował ponownie do przetargu, licytując znacznie niższy czynsz na ten sam lokal. I nie chodziło tu o pojedynczego kupca, który rzeczywiście zbankrutował. Odbywało się to na zasadzie pewnej taśmy i dotyczyło kilku tych samych osób, które często dysponowały kilkoma lokalami na hali. Zdajemy sobie sprawę, że na rynku panuje dekoniunktura i nie możemy wymuszać więcej, niż kupcy są w stanie zapłacić, ale to, co się dzieło, pachniało przekreśleniem. Było patologią, z którą postanowiliśmy walczyć.

* W przypadku najemców innych lokali nie ma tego problemu?

– Myślę, że nie jest to patologiczne, nie ma znamion akcji prowadzonej z pełną premedytacją, włącznie z zastraszaniem konkurencji.

* Na hali były takie przypadki?

– Mieliśmy sygnały, że posuwano się nawet do takich działań. Zastraszano konkurenta, wymuszając na nim, by nie startował w przetargu, dzięki czemu uzyskiwano w licytacji niższy czynsz.

* Uchwała nie zostanie więc rozszerzona na innych najemców?

– Na razie nie. Nie chcemy się przeciwstawiać rynkowi. Liczymy, że mądrość jego niewidzialnej ręki samodzielnie reguluje pewne rzeczy i jeśli ktoś będzie chciał zrobić to, co na hali, to znajdą się inni, którzy wejdą w ten lokal.

Rozmawiała: Joanna Kozimor

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Działkowe eldorado?

Niedawno pisaliśmy o planowanej budowie drogi zbiorczej, która przebiegać będzie południową stroną miasta. Do realizacji planów jeszcze daleko, a już dzisiaj fama niesie, że działki położone na tej trasie przyniosą ich właścicielom nie byle jakie profity. Okazuje się, że plotki nie są całkiem bezpodstawne.



Jak wycenił biegły, stawka wywoławcza za działkę, na której stoi pawilonik, gdzie m.in. sprzedawane są ciastka „od Szelców” powinna wynosić 63 tys. zł. Odpowiedzi na pytanie jaka jest jej rzeczywista wartość rynkowa może udzielić wyłącznie przetarg.

Jeden z właścicieli wpadł na pomysł, aby zamienić (za dopłatą) należący do niego kawałek roli na... działkę budowlaną w centrum miasta (!). Działkę bardzo atrakcyjną – chodzi bowiem o teren, gdzie mieści się obecnie sklep kosmetyczny i cukiernia Szelców z Leska. Miejsce wprost wymarzone na punkt handlowy. Zgodnie z przedstawioną przez wnioskodawcę koncepcją, zamierza on postawić tu budynek, którego parter zajmie apteka, a górę – biura.

Zarząd miasta nie zajął jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. W dość burzliwej, podobno, dyskusji część jego członków opowiedziała się za zamianą, część zaś, za wyłonieniem nabywcy gruntu pod cukiernię w drodze przetargu (i takie też alternatywne rozwiązanie przedstawione zostanie radnym). Rozbieżne były też opinie komisji budownictwa, która opowiedziała się za zamianą działek (!) oraz komisji ochrony środowiska i finansowej, które sprzeciwiły się takiemu rozwiązaniu. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie podczas wtorkowej sesji rady miasta.

Joanna Kozimor

Miasto powinno prowadzić mądrą gospodarkę gruntami w swoim dobrze pojętym interesie. Pozaprzetargowe pozbywanie się atrakcyjnej działki w centrum miasta za kawałek pola z dopłatą nie służy temu interesowi najlepiej. Rodzi też podejrzenia o korupcję. Tym bardziej że zgodnie z obowiązującym prawem, nieruchomości położone na obszarach przeznaczonych w planach miejscowych na cele publiczne mogą być wywłaszczane nawet bez zgody właścicieli (Ustawa o gospodarce nieruchomościami – art. 112-135).

Nie zgłębiając się w dywagacje, komu i dlaczego zależy na powyższej zamianie, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku pomysły ziemianin znajdzie sporo naśladowców. A zważywszy, że na trasie planowanej drogi leży kilkadziesiąt takich poletek, całkiem realne jest, że miasto w ekspresowym tempie pozbawione zostanie działek budowlanych nie tylko w samym centrum.

Przypomnijmy, że dotychczasowy dzierżawca zrezygnował z najmu lokalu ze względu na zbyt wysoki czynsz, którego nie był w stanie płacić (nota bene sam wywindował go na taki poziom w licytacji). Lokal wystawiono więc do przetargu. Dwa kolejne podejścia nie przyniosły rozstrzygnięcia – mimo obniżenia stawki wywoławczej z 70 do 60 zł/m² – nikt nie wpłacił wymaganego wadium. Ogłoszono więc kolejny przetarg, obniżając stawkę wywoławczą o kolejne 10 złotych i dopuszczając podnajem lub poddział lokalu. Przetarg ten odbędzie się 28 lutego. Zdaniem naszych rozmówców (proszących o zachowanie anonimowości), nieprawdą jest, że nikt nie interesował się lokalem po dawnym Pewexie. Stwierdzili, że byli zainteresowani, ale nie mieli możliwości jego obejrzenia. Bo choć poprzedni dzierżawca zrezygnował z najmu, pomieszczeń jednak nie opuścił. Zastonił tylko szyby papierem, żeby nie było z zewnątrz nic widać. Usunięto go dopiero wtedy, kiedy gazeta zainteresowała się tym tematem. W rękach najemcy, a nie w wydziale spraw lokalowych czy SPGM, znajdowały się też podobno klucze. Dowodzi to – według wypowiedzi – że ogłoszenie przetargów jest wyłącznie „dymną zastoną”. Nie chodzi tu bowiem wcale o znalezienie nowego dzierżawcy, ale o obniżenie czynszu dotychczasowemu. W nieoficjalnych rozmowach z członkami zarządu stwierdził on podobno, że skłonny byłby płacić czynsz na poziomie sąsiednich lokali handlowych, czyli około 50 zł/m². A tyle właśnie wynosi stawka wywoławcza w trzecim przetargu. Według naszych rozmówców, cała sprawa ma posmak skandalu i nosi wyraźne znamiona działania w czyimś interesie, ze szkodą dla miasta.

Zasadność przynajmniej części z tych zarzutów potwierdził dokonany przez nas kilkakrotnie rekonesans – przez całe tygodnie lokal szczelnie oklejony był papierem, a po jego usunięciu widać było nie tylko stojące wewnątrz lady, regały, wieszaki i manekiny, ale nawet część pozostawionego towaru.

Poproszony o wypowiedź w powyższej sprawie wiceburmistrz Stanisław Czernek stwierdził:

– Najemca zwrócił się do zarządu miasta z prośbą, aby zezwolono mu pozostawić w lokalu lady, które chciałby odsprzedać swemu następcy za korzystną cenę. Argumentował, że po ich zdemontowaniu nadawać się będą tylko na złom. Zapewnił przy tym, że w przypadku braku zainteresowania tą propozycją, natychmiast je usunie. Wyraziliśmy na to zgodę. Podkreślam, że dotyczyło to wyłącznie lady – najemca nie miał prawa zostawić tam nic więcej. Jeśli chodzi o zastonięcie papierem okien wystawowych, uważam, że było to niedopuszczalne i dziwi mnie, że ktoś do tego dopuścił. Zainteresowani lokalem powinni mieć możliwość wstępnego obejrzenia go przez szyby, a nie dopiero po udostępnieniu kluczy przez SPGM. Na moją interwencję papiery z szyb zdjęto w ubiegłym tygodniu. Wracając do sprawy kluczy – powinien je mieć administrator czyli SPGM, który ma obowiązek udostępnić je każdemu zainteresowanemu. Jeśli komuś tego od-

Do trzech razy sztuka czyli jaka jest prawda?

Po opublikowaniu tekstu *Do trzech razy sztuka?*, jaki ukazał się w poprzednim „TS”, otrzymaliśmy kilka telefonów w sprawie lokalu po dawnym Pewexie, w którym ostatnio znajdował się sklep z odzieżą i butami.



Widoczne w oknach wystawowych manekiny w niczym nie przypominają lady, które mógł pozostawić dotychczasowy najemca w zdany przez siebie lokalu.

mówiono, byłoby to karygodne zaniedbanie. Proszę podać, kto, komu i kiedy, a wyciągając konsekwencje służbowe wobec odpowiedzialnego za to pracownika. Może być i tak, że najemca dorobił drugi komplet kluczy, który sobie pozostawił – tego nie wiem. Takie działanie jest jednak na pograniczu nieuczciwości. Zdając lokals, powinien zdać również wszystkie klucze.

– Klucze do lokalu były i są w SPGM – stwierdził kategorycznie prezes spółki Janusz Tworzydłak. – Zainteresowani

mogli obejrzeć lokal bez żadnego problemu – w wyznaczonych dniach czekał na nich tam jeden z moich pracowników. Okazało się jednak, że chłop niepotrzebnie marzył przez kilka godzin, bo nikt się nie zgłosił. Ani wtedy, ani w żadnym innym czasie.

Jaka jest zatem prawda? Znajomy gazda rozróżniał jej trzy rodzaje: święta prawda, g... prawda i tyz prawda. Wybór pozostawiam Czytelnikom.

Joanna Kozimor

Nowe władze i nowe zadania

Dnia 15 grudnia podczas walnego zebrania członków Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej wybrano nowego prezesa i zarząd stowarzyszenia. Dotychczasowego prezesa pana Zbigniewa Koziarza zastąpił na tym stanowisku Stanisław Obara, emerytowany dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku. Tym samym dobiegła do końca kadencja podczas której stowarzyszenie przeszło transformację z Towarzystwa Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka w Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Z jednej strony było to dostosowanie się do nowej struktury administracyjnej, z drugiej zaś konsekwentne rozszerzenie dotychczasowej działalności i powrót do przedwojennej tradycji.

Podczas walnego zebrania nakreślono również ogólne kierunki działania,

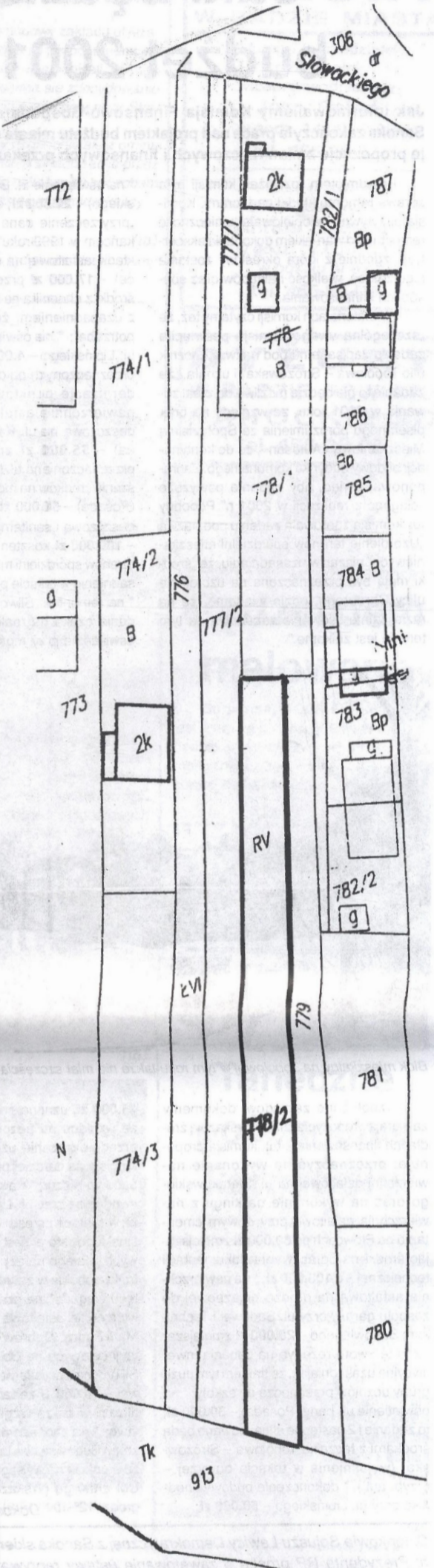
pozostawiając przygotowanie szczegółowego planu nowo wybranemu zarządowi. Dnia 16 stycznia br. odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu. Nastąpiło ukonstytuowanie jego składu: z-cą prezesa została Janina Sadowska, skarbnikiem Jadwiga Padamczyk, sekretarzem Kazimierz Kot, członkami zarządu: Czestawa Kurasz, Zbigniew Osękowski, Piotr Mazur, Anna Wanlelsta, Wiesław Wilkosz, zastępcami członków zostali: Ryszard Czerwiński, Jerzy Wielgosz, Jan Zajdel.

Nakreślono plany działalności na najbliższy rok, wśród których najważniejszym zadaniem będzie wydanie kolejnego Rocznika Sanockiego. Największa jego część zostanie poświęcona zbrodni katyńskiej, a w materiałach archiwalnych nie zabraknie dokumentów pozyskanych od księdza Peszkowskiego. Ukaze

się również bibliografia prac znanego sanockiego historyka pana Wojciecha Sołtysa. Oczywiście będą również w roczniku stałe rubryki, które już od kilkunastu lat są źródłem informacji o całej Ziemi Sanockiej.

Innym równie ambitnym zadaniem będzie utworzenie oprócz już trzech istniejących kół zamiejscowych Towarzystwa (Trójmiasto, Wrocław i Warszawa) kolejnych przede wszystkim w Krakowie, ale myśli się również o Poznaniu i Szczecinie. Organizacja zaist-

nije również na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku, które uznaje ją za ważne sprzymierzeńca w działaniach na rzecz rozwoju powiatu. Towarzystwo bowiem za główny cel stawia sobie: (...) działalność i troskę o dalszy, wszechstronny rozwój miasta Sanoka, powiatu sanockiego i Ziemi



To wąskie poletko (obramowane grubszą linią „pasek”) właściciel chce zamienić na atrakcyjną działkę w centrum miasta.

Sanockiej. Poznawanie i popularyzowanie dziedzictwa materialnego architektury, kultury i sztuki, a także dokumentów pamięci historycznej i współczesnej Sanoka i Ziemi Sanockiej. Udział w kształtowaniu kultury materialnej, obyczajowej i miejsc zamieszkania, zainteresowania rozwojem oraz estetyką miasta i regionu, a także kształtowaniem patriotyzmu lokalnego.

Najważniejszym zadaniem na najbliższe lata jest przygotowanie uroczystości związanych z obchodami stulecia Towarzystwa, które przypada w 2004 r. W ramach obchodów planuje się wydanie specjalnego jubileuszowego Rocznika Sanockiego, oraz wykonanie sztandaru projektu Zbigniewa Osękowskiego.

Chcąc zrealizować wszystkie naznaczone cele nowa kadencja zapowiada się jako bardzo intensywna dla zarządu i członków Towarzystwa.

Członkowie Zarządu pełnią dyżury w siedzibie Towarzystwa przy ul. Zamkowej (budynek MOPS) w każdy czwartek od godziny 14 do 16.

(asnp)

Mniej radnych

Sprawa najbardziej istotną, wśród zmian proponowanych przez postów, jest na pewno ograniczenie liczebności rad na wszystkich szczeblach samorządu – w województwie, powiecie i gminie. Przenosząc sejmowe plany na nasze lokalne podwórko, trzeba stwierdzić, że „cięcia” będą spore. W miastach liczących do 60 tys. mieszkańców, czyli takich jak Sanok, obecnie w radzie miasta zasiada 32 osoby. Zakładając wejście ustawy w życie, w następnych wyborach samorządowych, mających się odbyć w przyszłym roku, wybierzemy 21 radnych, czyli przeszło jedną trzecią mniej niż dotychczas. Biorąc pod uwagę stronę finansową całej sprawy, warto pokusić się o próbę ustalenia ewentualnych oszczędności. Radni otrzymują diety zryczałtowane, czyli stałe kwoty miesięczne uzależnione od pełnionej w radzie funkcji. Biorąc pod uwagę stawki ubiegłoroczne, przewodniczący rady otrzymywał ok. 1 tys. 676 zł, a jej członkowie nie pełniący żadnych funkcji otrzymywali co miesiąc ok. 670 zł „na rękę”. Biorąc pod uwagę tych ostatnich, jeżeli ubędzie ich jedenastu, miasto rocznie zaoszczędzi nie mniej niż ok. 90 tys. zł. Trzeba podkreślić, że są to bardzo ostrożne wyliczenia, bo np. tegoroczna podstawa obliczania samorządowych diet jest nieco większa, niż uprzednio. Wzrastają więc wynagrodzenia samorządowców.

Postowie postanowili „odchudzić” również zarządy. Obecnie mogą one liczyć od trzech do siedmiu osób. W Sanoku zdecydowano się na górny limit i mamy siedmioosobowy zarząd. Wg proponowanych przez parlamentarzystów zmian, organ ten będzie mógł liczyć nie więcej niż pięć osób.

Będzie jawniej

Postowie wzmocnili zapisy dotyczące jawności działalności samorządowej. Podkreślono, że ograniczenia jawności mogą mieć źródło tylko i wyłącznie w ustawach. Oznacza to mniej więcej tyle, że wszystko co nie jest tajemnicą wg aktów tej rangi, np. stosownie do przepisów ustawy o danych osobowych, czy tajemnicy państwowej, nie może być utajnione. Zapisy takie gwarantują obywatelom prawo do uzyskiwania informacji. Chodzi tutaj np. o wstęp na sesje rady, jak również dostęp do dokumentów, również przetargowych. Doszło wreszcie do jednoznacznego ujęcia tej kwestii. Podobne zapisy istnieją co prawda już teraz, ale są mało konkretne, rozrzucone w kilku aktach prawnych. Często dochodziło do tego, że w różnych miejscach kraju samorządowcy dość dziwnie interpretowali te przepisy. Dochodziło np. do zupełnie nieuzasadnionego wg konstytucji i ustaw utajniania obrad komisji czy nawet samej rady. Były również kłopoty z prawem wglądu do dokumentów samorządowych, w tym sprawozdań z posiedzeń. Radni powoływali się wówczas na regulaminy, akty przeciw niższej rangi w porównaniu z przepisami ustawowymi. Zresztą nie trzeba daleko szukać, żeby natknąć się na takie praktyki. W ubiegłym roku jedna z sesji sanockiej rady miasta, została częściowo utajniona, o czym pisaliśmy szeroko. W niejawniej części nie

Cięcia w radach

W ubiegłym tygodniu postowie zajmowali się sprawami samorządowymi. W zasadzie jednogłośnie, bo przy 408 głosach poparcia oraz dwóch przeciwnych i dwóch wstrzymujących się, Sejm uchwalił zmiany w przepisach regulujących funkcjonowanie samorządu terytorialnego.

mogli brać udziału, obecni dotąd na sali przedstawiciele rad dzielnicowych oraz dziennikarze. Z kolei w czasie posiedzenia jednej z komisji, wiceprzewodniczący rady „nie był pewien”, czy dziennikarz może być obecny na obradach. Miejmy nadzieję, że proponowane zapisy ukróćą poczynania tego typu i opinia publiczna będzie miała dostęp do informacji, zgodnie z zapisanym w Konstytucji prawem.

Poza tym jednoznacznie stwierdzono, że radny nie będzie mógł wchodzić w skład zarządu jednostek samorządowych, czyli w Sanoku trzeba brać tutaj pod uwagę np. SDK czy MOSiR. Dotychczas wiadomo było, że w skład rady nie może wejść dyrektor takiej jednostki. Teraz na mandat nie będą mogły liczyć również inne osoby z kierownictwa, np. wicedyrektorzy. Znikną dzięki temu wątpliwości co do bezstronności i obiektywności takich osób. Bo na razie możliwe są następujące sytuacje – jeżeli ma się wpływ na decyzje związane z budżetem, dlaczego nie przyznać swojej jednostce większych pieniędzy?

Postowie zamknęli również furtkę dla pewnej – jak wielu podkreśla – sprzyjającej korupcji praktyce. Zarząd nie będzie mógł powierzać radnemu wykonywania pracy na podstawie umów cywilnoprawnych. Radny-przedsiębiorca nie będzie mógł wobec tego zawrzeć z gminą np. umowy zlecenia.

A co na to radni...

O opinii na temat poselskich propozycji zapytaliśmy kilku sanockich samorządowców. **Marek Michalski** przewodniczący Klubu Radnych SLD, powiedział m.in. – *jest nas obecnie 32 radnych. Wydaje mi się, że to za dużo, jak na sanockie warunki. Popieram zamysły postów, choć wydaje mi się, że jest to bardziej propaganda niż rzeczywista oszczędność. Ale mimo to jestem za ograniczeniem liczby radnych, również u nas. Obawiam się jednak, że może na tych zmianach ucierpieć nasza lokalna demokracja. A przecież zaczyna to wszystko chyba nieźle funkcjonować. Poza tym może dojść do tego, że niektóre środowiska miejskie nie będą reprezentowane, a przecież chodzi o to, żeby w radzie znalazły odzwierciedlenie interesy wszystkich mieszkańców. Oprócz tego, mam nadzieję, że w przyszłości zmiany pójdą dalej i np. burmistrza wybierać będą nie radni, ale bezpośrednio mieszkańcy miasta, a nasze diety będą nie obok, ale zamiast*



Czy w Sali Herbowej ubędzie 11 stołków i zacnie się zabawa „w krzeselka”?

Koniec dwóch w jednym

Dość istotną sprawą wydaje się być wyraźne rozdzielenie funkcji kontrolnych od wykonawczych. Jak wskazuje dotychczasowa praktyka, na stanowisko burmistrza radni wybierają kogoś spośród swego grona, a ten, mimo że zostaje przewodniczącym zarządu, nadal zachowuje mandat radnego. A co to za kontrola, kiedy sprawuje ją organ, którego jest się członkiem? Tak jest również u nas. Jeżeli jednak proponowane przez postów zmiany wejdą w życie, taka sytuacja nie będzie mogła mieć miejsca. W razie objęcia funkcji wójta, burmistrza czy prezydenta przez członka rady, ten ostatni będzie musiał zrezygnować z mandatu. Zaś jego miejsce zajmie następny kandydat z listy.

Parlamentarzyści wykluzyli również możliwość łączenia mandatów posta czy senatora z funkcją radnego. U nas, co prawda, takie sytuacje się nie zdarzają, ale teoretycznie jest to możliwe. Jest to chyba dobre rozwiązanie, zlikwiduje „rozdarcie” między obowiązkami parlamentarnymi i samorządowymi, zapewniając jednocześnie lepszą efektywność dzisiejszych „podwójnych wybrańców”.

odpowiedniej części poborów z zakładów, w których pracujemy. Głos zabrał również **Piotr Mazur** – przewodniczący Klubu Radnych AWS. – *Przegłosowane przez Sejm zmiany m.in. zmniejszające liczbę radnych uważam za korzystne. Moim zdaniem podniesie to skuteczność pracy rady. Po prostu dyskusja merytoryczna jest łatwiejsza w mniejszym gronie. W przypadku naszego miasta, oszczędności jakie powstaną dzięki temu, nie są bez znaczenia. Nie mam obaw, że wyniki wyborów do zmniejszonej rady mogłyby w jakiś zdecydowany sposób zmienić dotychczasowe preferencje wyborcze mieszkańców. Dziwi mnie nagłośnienie informacji o jawności prac rady, gdyż i do tej pory były one jawne. Każdy dokument, jaki powstał na użytek radnych, jest dokumentem jawnym i ogólnodostępnym, chociaż wiem, że czasami były problemy z interpretacją procedur jawności i przez to praktyka wyglądała różnie. Pozostałe zmiany były postulowane i oczekiwane przez środowisko samorządowe, dlatego też nie wymagają komentarza.*

Również pozytywnie do zagadnienia podszedł burmistrz **Zbigniew Daszyk** – *Są to na pewno zmiany oczekiwane przez wszystkich. Chodzi głównie o ograniczenie środków wydawa-*

nych na funkcjonowanie samorządów. Przykład idzie prawdopodobnie ze Stanów Zjednoczonych, gdzie w dużych aglomeracjach jest dużo mniej radnych. Myślę, że kierunek sejmowych propozycji jest dobry. Rady w obecnej liczbie miałyby raczej być, gdyby każdy z jej członków był specjalistą w jakiejś dziedzinie. Ale tak się raczej nie dzieje. Również proponowana górna granica liczebności zarządu jest wg mnie wystarczająca. Przy pięciu osobach skróci się w czasie proces podejmowania decyzji. Ogólnie rzecz biorąc idzie to wszystko we właściwym kierunku. Na razie nie mówi się o zmianie ordynacji wyborczej, a przecież będzie to także konieczne. Przy okazji nie miałbym nic przeciwko temu, żeby głosować nie na partię, ale na osoby.

...oraz sanoczenie?

Przeprowadziliśmy również „mini-sondę” na ulicach naszego miasta. Kilku jego mieszkańców także pytaliśmy o opinię w sprawie parlamentarnych przedsięwzięć. – *Wydaje mi się, że planowane 21 osób w radzie, to i tak za dużo. W mieście takim jak nasze wystarczyłaby licząca do 20 osób. Mniejsza liczba wpłynie może na lepszą pracę tego organu. Radni zajmą się być może tym, czym powinni, czyli zainteresują się m.in. pomocą drobnym przedsiębiorcom, promując przy okazji produkty z naszego regionu – powiedział 46-letni prywatny przedsiębiorca. W podobnym, aprobującym tonie wypowiedział się bezrobotny, 25-letni magister – *Na pewno požądane jest zmniejszenie liczby radnych, chociaż trudno jest ustalić ich optymalną liczbę w gminach czy powiatach, są różne i mają różne potrzeby. Jednak z pewnością 32 radnych w Sanoku to za dużo. Obniżenie ich liczby jest uzasadnione chociażby obniżeniem kosztów działalności samorządów. 46-letnia nauczycielka jednojezyki z sanockich szkół dodała – *21 radnych wydaje się być odpowiednią liczbą dla naszego miasta. Będzie ich mniej niż obecnie, być może dzięki temu będą bardziej efektywni i skończy się wreszcie, mówiąc po prostu, „gadanie po próżnicy”, za nasze przecież, podatników, pieniądze.***

Trzeba pamiętać, że jest to dopiero początek procedury legislacyjnej. Nad projektem będzie teraz pracował Senat. Po tem, z większymi albo mniejszymi poprawkami, trafi on do prezydenta. I ewentualnie później wejdzie w życie, ale tak naprawdę, nie wiadomo w jakim kształcie. Jednak sam fakt zajęcia się przez parlamentarzystów sprawami, dla odmiany istotnymi, bo kwestie samorządowe z pewnością do takich należą, budzi optymizm. Tłumi go nieco obawa, czy nie jest to aby pociągnięcie propagandowe, element gry wyborczej, poprzedzającej następną sejmową kadencję. A dobrze jest przecież odwrócić uwagę opinii publicznej choćby od, zawsze kontrowersyjnej, kwestii diet poselskich. Miejmy mimo wszystko nadzieję, że będzie to początek jakiegoś większego reformatorskiego przedsięwzięcia. Kto wie, może postowie zajmą się również sobą.

Bogdan Rocznik

Śladem naszych publikacji



W nawiązaniu do artykułu „Śmierdząca sprawa” w „TS” nr 7(484) z dnia 16 lutego 2001 r. pozwałam sobie jeszcze raz wypowiedzieć się w tej sprawie, zwłaszcza że nie przekonało mnie wyjaśnienie Pana Jana Cyrana, zastępcy kierownika Zakładów Wodociągów i Kanalizacji.

Odnoszę wrażenie, że Pan Jan Cyran nie zna lokalizacji studzienek ściekowych, do których dokonuje się zrzutu fekalii. Natomiast ja tak, ponieważ bardzo często tą drogą chodzę na spacer, spotykam tam bardzo dużo osób również spacerujących, między innymi matki z dziećmi. Uważam tę trasę za bardzo atrakcyjną, prowadzi przez most na Białą Górę do skansenu i Sosenek.

Zrzut nieczystości odbywa się tuż koło mostu przy ulicy Białogórskiej i Młynarskiej. Od strony ulicy Białogórskiej znajduje się parking, na którym zatrzymują się autokary przywożące turystów zwiedzających skansen. Muszę również postawić pytanie, jak ta sprawa wygląda w stosunku do lokalii gastronomicznych, które są w niewielkiej odległości, pijalnia piwa przy parkingu w Barowie. Szerokość Sanu dzieli dwa pozostałe lokale od tego miejsca, inne

rosną, choćby następny koło mostu sądząc po tempie i zaawansowaniu robót w tym roku będzie czynny, a może Sanepid miałby tu coś do powiedzenia? Pod znakiem zapytania pozostaje fakt, czy tego typu zapach jest najlepszą wzywką dla watorów turystycznych naszego miasta.

Nie zgadzam się z argumentem technicznym wyrażonym przez Pana J. Cyrana, że zrzutem fekalii z beczkowozu przebija i oczyszcza zatkane rury kanalizacyjne. Ponieważ zrzutu dokonuje się grawitacyjnie, do przetkania rur potrzebna jest odpowiednia pompa służąca do tego celu. Nie zachowana jest też proporcja średnicy między rurą zrzutową z beczkowozu a ciągiem kanalizacyjnym znajdującym się pod drogą. Kilkakrotna różnica średnic nie pozwala wywołać odpowiedniego ciśnienia. Natomiast doskonale rozchodzi się smród w otoczeniu.

Uważam, że w miejscach publicznych, w małej odległości od domów mieszkalnych, nie może mieć miejsca zrzut fekalii. Nie najlepiej fakt ten świadczy o osobach nadzorujących tę działalność.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

„Oni” pomogą?



W ostatnim czasie bardzo dużo mówi się o bezrobociu i walce z tym niebezpiecznym zjawiskiem. Debatuje nad tym rząd, wspólnym głosem mówią wszystkie partie polityczne od lewej do prawej strony, zaangażowane są samorządy terytorialne oraz instytucje samorządowe wszystkich szczebli.

Dziwne, że w tym wszystkim nie słychać głosu osób, których ten temat dotyczy bezpośrednio, czyli zwykłych obywateli, młodzieży, osób bezrobotnych lub zagrożonych utratą pracy.

I tu, proszę mnie źle nie zrozumieć i nie posądzać, że nie docierają do mnie informacje z telewizji, radia, czy prasy, oczywiście odnajduję tam głosy oburzenia i hasła typu: *žadamy pracy,žadamy zwiększonej opieki, słyszę słowa: oni muszą nam dać, oni muszą znaleźć na to pieniądze.* Wydaje mi się, że jeśli oni znajdują te pieniądze, to dalej wyłącznie w naszych kieszeniach. Uważam, że z tym zagrożeniem nie poradzi sobie samo państwo, nawet przy zaangażowaniu swoich wszystkich instytucji i środków finansowych. W problem bezrobocia muszą zaangażować się

wszyscy obywatele, i nie brak pieniędzy jest tu jedynym problemem. Dowodem potwierdzającym tę tezę jest przykład niemiecki. Republika Federalna Niemiec za inwestowała w rozwój landów wschodnich po byłej komunistycznej NRD ponad bilion marek, a we wschodnich landach bezrobocie wzrosło do ponad 18% i rośnie nadal, ludzie są sfrustrowani, protestują i nadal żądają zwiększenia pomocy.

Szukając innych przyczyn wzrostu bezrobocia, możemy próbować obwiniać tym nadprodukcję, jednakże przy porównaniu wielkości produkcji i zakresu świadczonych usług w państwach wysoko rozwiniętych nasuwa się myśl, że nasz kraj jest w stanie wchłonąć jeszcze olbrzymie ilości produktów i usług i jest wprost wymarzoną rynkiem zbytu wszelkich dóbr.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Czaszynie
składa serdeczne podziękowanie
Panu **Jakubowi Błazowskiemu** z firmy C.S.C „A.STANEK” SC
zam. w Oświęcimiu za ofiarowany sprzęt komputerowy.

HUSKY BLUES

– *Podobny do wilka. Tak najczęściej reagują przechodnie na psy zaprzęgowe rasy siberian husky oraz alaskan malamute. W naszym kraju od niedawna zapanowała moda na posiadanie takiego psiaka. Ale niezupełnie. Dla wielu, biorących udział w wyścigach psich zaprzęgów, jest to także sposób na życie. Również w Sanoku coraz częściej można natknąć się na huskiego lub malamuta spacerującego z właścicielem. Zima akurat jest dla tych psów porą, w której czują się jak u siebie w domu. Wynika to oczywiście z faktu ich „północnego” pochodzenia.*

Trochę o pochodzeniu

Siberian husky pochodzi, jak już sama nazwa wskazuje, z północnej Syberii, z rejonu Kolymy, gdzie był hodowany przez tamtejsze plemiona, głównie Czuczów. Na początku XX w. trafił na amerykański kontynent, gdzie od razu zyskał ogromną popularność, głównie wśród mieszkańców Alaski oraz północnej Kanady.



Hektor – przedstawiciel rasy alaskan malamute.

Z kolei największy i najsilniejszy pies pociągowy, jakim jest alaskan malamute, wywodzi się z arktycznego, zachodniego wybrzeża Alaski. Hodowany był tam jeszcze na długo przed przybyciem pierwszych Europejczyków przez eskimoskie plemię

Malamutów, którym m.in. zawdzięcza swoją nazwę. Przedstawiciele obydwu ras są bardzo pięknymi i okazałymi psami, lecz dla ludzi zmagających się z ostrym, północnym klimatem często jeszcze dzisiaj stanowią podstawę przetrwania. Widok zaprzęgu składającego się nawet z kilkunastu psów, ciągnących przez śnieżne pustkowia samotnego człowieka wraz z półtonowym nawet ładunkiem nie należał do rzadkości. Siberiański i alaskany sprawdzały się także doskonale jako psy myśliwskie.

Nagroda za zasługi

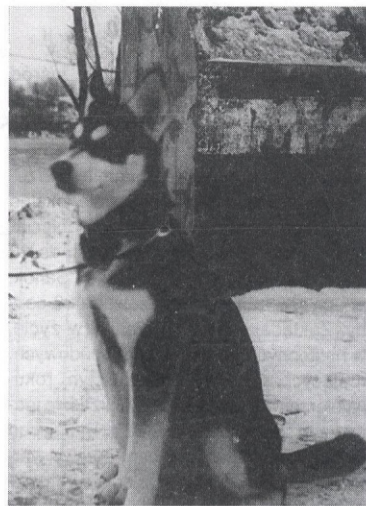
Chociaż zwierzęta te z reguły używane były do ciężkiej, szarej „harówki” to jednak kiedyś miały swoje „pięć minut”. Działo się to podczas gorączki złota, w 1925 r., kiedy to w mieście Nome na Alasce wybuchła epidemia dyfterytu. Aby uratować mieszkańców Nome, trzeba było przywieźć z oddalonego o 1100 km miasta Nenana, potrzebną w tym celu surowicę. Z braku innych połączeń, w morderczą drogę wyruszyło pięć zaprzęgów, składających się w sumie ze stu sześćdziesięciu psów. Przy szalejącej burzy śnieżnej, wietrze wiejącym z prędkością dochodzącą do 100 km/h i temperaturze sięgającej minus 50°C, po pięciu i pół dniach podróży, pierwszy do celu dotarł maszer (poganiacz i hodowca psów) Gunnar Kasson. Psem prowadzącym jego zaprzęg był właśnie alaskan malamute o imieniu Balto. W uznaniu bohaterskiego czynu psu rok później wzniesiono w nowojorskim Central Parku pomnik.

Dzień dzisiejszy

Dzisiaj rola psów zaprzęgowych nieco się zmieniła. Psy nie są już raczej traktowane jako konieczność, lecz jako przyjemność. W chwili obecnej psie zaprzęgi z reguły częściej spotyka się na zawodach niż podczas pracy. Popularność tego sportu zaczęła się na Alasce w 1907 r., kiedy to na dystansie 408 mil zorganizowano tam pierwszy na świecie wyścig psich zaprzęgów. Dzięki temu teraz na Alasce, gdzie są prawie sportem narodowym, odbywają się

najdłuższe i najsłynniejsze zawody: All Alaska Sweepstakes i Iditarod. O trudności wyścigów niech świadczy fakt, że w Iditarod maszerzy wyruszający na trasę mają samotnie do przebycia 1600 km, co z reguły zajmuje im około dziesięciu dni.

W naszym kraju ta bardzo charakterystyczna dyscyplina sportu zagościła około dziesięć lat temu. Sezon na zawody trwa od października do marca. Wyścigi są podzielone w zależności od długości trasy. Sprints rozgrywane są najczęściej na dystansie dziennym od 6 do 20 km. Zawody średniodystansowe od 20-80 km dziennie. Zaś dzienna trasa „długodystansowców” może wynosić około 100 km. W Polsce najczęściej rozgrywane są zawody w tej pierwszej kategorii, zaś najrzadziej odbywają się te ostatnie – w tamtym roku bodajże raz, na Mazurach. Oprócz tego podział na klasy obejmuje także startujące zaprzęgi. W zależności od nich w zaprzęgu może znajdować się od jednego do szesnastu nawet psów. No cóż, powożenie takim licznym zaprzęgiem musi wymagać sporych umiejętności i znakomitego zgrania człowieka ze zwierzętami. Ponieważ np. siberian husky jest szybszy od malamuta dodatkowo zaprzęgi dzieli się w zależności od ras startujących psów. Oczywiście w wyścigach mogą startować także inne psy zaprzęgowe takie jak np. samoyedy czy psy grenlandzkie. Warto jeszcze wspomnieć o pielęgnacji łap psów startujących w wyścigach. Oprócz nasmarowania ich maścią na obtarcia, podczas wyjątkowo „ostrego” śniegu na psie kończyny zakłada się specjalne buty z polaru.



Czteromiesięczny siberian husky.

niez fakt, że husky może mieć niebieskie oczy lub nawet jedno błękitne a drugie brązowe. Jednak zdarzają się także „egzemplarze” z brązowymi oczami. A oto co o swoim pięcioletnim Hektorze, przedstawicieli rasy alaskan malamute, mówi jego właścicielka: – *Jest to bardzo łagodny, przyjacielski i towarzyski pies, także w stosunku do małych dzieci. Mam jeszcze jednego mniejszego psa i zauważyłam, że Hektor stara się być opiekuńczy nawet wobec niego. Moim zdaniem są to wspaniałe, jednak wymagają ze strony człowieka ogromnej opieki oraz poświęcenia dużej ilości czasu. Ponadto zwierzę ze względu na swoją naturę potrzebuje długich nawet kilkudziesięciokilometrowych dziennych spa-*



Andrzej Ratymirski wraz ze swoim zaprzęgiem.

Dzikie usposobienie

Obydwie rasy najprawdopodobniej w prostej linii wywodzą się od wilka. Dzięki temu wykazują duże podobieństwo do tych dzikich zwierząt zarówno w wyglądzie zewnętrznym, jak i w cechach charakteru. Nie oznacza to bynajmniej ich groźnego usposobienia. Wręcz przeciwnie, psy te są bardzo łagodne, towarzyskie i przyjacielskie, co sprawia, że raczej nigdy nie zaatakują człowieka. Cechy te sprawiają, że wykorzystuje się je także w terapiach zajęciowych z upośledzonymi dziećmi. To, co stawia te psy obok wilków, to przede wszystkim ich ogromna niezależność, żywiołowość oraz zwinność. Psiaki te są bardzo trudne do ułożenia, o tresurze nawet nie wspominając. Niezbyt chętnie i nie od razu wykonują polecenia swojego pana, ale to poniekąd czyni z tych psów ogromnych indywidualistów. Ale nie da się ukryć, że właśnie indywidualizm lubimy i cenimy najbardziej i to wcale niekoniecznie tylko u ludzi. Ponadto psy zaprzęgowe, podobnie zresztą jak wilki, przystosowane są do życia w stadzie. Dlatego bardzo ważne jest, aby pokazać psu, że przywódcą stada, w którym żyje, jest człowiek. Psy północy swoje wilcze pochodzenie potwierdzają również wyciem. Chociaż obydwie rasy są podobne, to jednak ich przedstawiciele wykazują nieco różnic. Alaskan jest nieco większy i bardziej krępy w porównaniu ze swoim syberyjskim bratem. Również w charakterze psy mogą wykazywać nieco różnic. Alaskan wydaje się być bardziej uległy w stosunku do człowieka, natomiast w zachowaniu siberiana można odczuć nieco więcej dzikości i tym samym jeszcze większą niezależność. Są to jednak subiektywne odczucia, które wcale nie muszą być regułą. Ciekawostką jest rów-

cerów. Wbrew pozorom alaskan nie jest żarłokiem, wręcz przeciwnie, jest wybredny. Oczywiście mój pies również wyje, a najczęściej czyni to, kiedy czuje się samotny lub próbuje naśladować przejeżdżający w pobliżu na sygnale pojazd uprzywilejowany. Psy północy na 1 cm² powierzchni swojego ciała mają dziesięciokrotnie większą gęstość włosów w porównaniu z psami innych ras. Ta specyficzna cecha powoduje, że rozkładający się na ich sierści tłuszcz wydziela niezbyt przyjemny zapach. Wymaga to od właściciela trzymającego swojego pupila w domu, odrobiny przyzwyczajenia. Generalnie jednak uważam, że psy zaprzęgowe nie nadają się do trzymania w bloku, pomimo że jakoś to znoszą, to jednak jest to dla nich raczej krzywdą.

Na naszym podwórku

Warto wspomnieć, że w Rzeszowie działa najprawdopodobniej jedyny na terenie naszego województwa klub o nazwie „Nome Rzeszów” zrzeszający właścicieli psów zaprzęgowych. Prezesem klubu jest Andrzej Ratymirski, pierwszy maszer na Podkarpaciu. Jest on od pięciu lat, wraz ze swoim zaprzęgiem składającym się z czterech siberianów huskich, czynnym uczestnikiem wielu wyścigów. Istniejący trzy lata klub w chwili obecnej zrzesza około dwudziestu właścicieli psów pociągów. Głównym celem „Nome Rzeszów” jest propagowanie wiedzy o psach „północy” oraz idei wyścigów. Poza tym klub ułatwia łączenie się pojedynczych psów pochodzących od różnych właścicieli w jeden zaprzęg. Pan Andrzej zaprasza wszystkich posiadaczy psów zaprzęgowych, którzy chcieliby wstąpić do klubu. Zainteresowanym podajemy numer telefonu (017) 862-25-36.

Marek Tutak

Nasze cztery kółka

„Sprytnie wozidełko”

Niektórzy „niewtajemniczeni”, widząc ten 2,5-metrowej długości samochodzik na ulicach naszego miasta, na pewno zastanawiają się, co to takiego? A trzeba przyznać, że MCC smart, bo tak nazywa się ten pojazd, wzbudza niemałe zainteresowanie. Nie ma praktycznie osoby, która by się za nim nie obejrzała. Idea, jaka przyświecała twórcom smarta, było zbudowanie pojazdu o konstrukcji optymalnie pasującej do zatoczonych, europejskich miast. Powstał on w wyniku współpracy niemieckiej firmy wraz ze szwajcarskim producentem zegarków, firmą Swatch. Jednak po późniejszym wycofaniu się z interesu szwajcarskiego kontrahenta całe przedsięwzięcie przejął właśnie koncern Mercedesa. Zaś bezpośrednią produkcję powierzono także niemieckiej firmie Micro Concept Car (MCC). Ciekawostką jest fakt, że w zachodnioeuropejskich krajach smarty przeznaczone do sprzedaży ustawione są w szklanych wieżach. Auto zostało stworzone głównie do jazdy po mieście. Stąd jego niewielka funkcjonalność, ograniczona głównie faktem, że podróżować nim mogą tylko dwie osoby.

Egzemplarz widoczny na zdjęciu jest najprawdopodobniej jedyny na Podkarpaciu i należy do firmy Eldom Krosno. Dzięki uprzejmości Tadeusza Korfatego, człowieka, który jeździ nim na co dzień, mogliśmy bliżej poznać to niezwykle auto. Podróżując w smarcie, wbrew pozorom wcale nie odczuwa się jego niewielkich rozmiarów. Ciekawie zaprojektowana deska rozdzielcza znakomicie pasuje do sympatycznego charakteru autka. Warto także wspomnieć o sporym jak na to miejskie „wozidełko” bagażniku. Tylna kłapa podobnie jak w niektórych samochodach terenowych jest dzielona. Moim zdaniem to, co najciekawsze w tym samochodzie, obok jego wyglądu, to półautomatyczna, sekwencyjna, sześciobiegowa skrzynia. Przełożenia w niej zmienia się, pchając w prostej linii

lewarek w przód (bieg wyższy) lub w tył (redukcje). Jednak po każdej zmianie lewerek podobnie jak komputerowy joystick wraca do położenia wyjściowego. O tym, na jakim akurat jedziemy biegu, informuje umieszczony na desce rozdzielczej elektroniczny wyświetlacz. Oprócz tego nakazuje on, mruganiem strzałki, zmianę przełożenia na wyższe. Skrzynia współpracuje

pojazd ma napędzane tylne koła. Trzeba przyznać, że samochód prowadzi się w miarę dynamicznie i lekko. Jedyne, co przeszkadza, to zbyt słabe wyciszenie wnętrza oraz bardzo kiepski komfort zawieszania. Konieczność jego znacznego utwardzenia podyktowana była serią nieudanych tzw. testów łosia. Powoduje to jednak, że w smarce podczas jazdy odczuwa się każdą nawet najmniejszą nierówność na drodze. Jednak trzeba stwierdzić, że użytkowanie samochodu dostarcza dużo frajdy i przyjemności. Co ciekawe w aucie nie zmieściło się koło zapasowe, zaś na pokładzie nie ma nawet pianki w sprayu uszczelniającej uszkodzoną opo-



Tadeusz Korfaty przy bohaterze artykułu.

je z uruchamianym stacyjką umieszczoną podobnie jak w szwedzkim saabie na środkowym tunelu, trzycylindrowym, benzynowym silnikiem o pojemności 599 cm³. Dzięki zastosowaniu turbosprężarki, uzyskuje on sporą jak na tą pojemność moc 41 KM. Maksymalnie rozpędza on auto do 130 km/h i zużywa średnio około czterech litrów paliwa na każde przejechane sto kilometrów. Ponieważ silnik umieszczono z tyłu,

Być może w przypadku złapania kaptcia, producent przewidział jakieś inne rozwiązanie? Warto wspomnieć, że w Europie Zachodniej pojazd notuje dosyć dobre wyniki sprzedaży.

Z kolei w naszym kraju wysoka, bo wynosząca około 40 tys. zł, cena oraz brak oficjalnej sprzedaży mocno ogranicza chęć nabycia tego sympatycznego i oryginalnego autka.

Marek Tutak



Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Sanoku z dnia 8 stycznia 2001 (sygn. Kw. 1.412/00) wymierzono obwinionemu Marcinowi Czekajowi zam. Nowy Łupków 23/1 grzywnę w kwocie 200,- (dwieście) zł oraz orzeczono podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości za to, że dnia 18 września 2000 r. na terenie Cmentarza Miejskiego w Sanoku będąc pod działaniem spożywanego tam alkoholu zakłócił spokój i porządek publiczny przez głośne używanie słów wulgarnych i także kopiąc donicę nagrobne dokonał ich zniszczenia wyrządzając szkodę w wysokości 100,- zł na grobie rodziny p. W.H. tj. o wykroczenia z art. 43 ust. 3 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, 51 § 2 i 124 § 1 kodeksu wykroczeń.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC

MULTI S.C.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
- Okna nietypowe bez dopłaty
- Drzwi wejściowe (21 wzorów)
- Najlepsze wykonanie
- Najlepsze ceny!!

SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
Tel. 4635044

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE

Całodobowa pomoc drogowa

Przy naprawach powypadkowych tanie części i pomoc drogowa gratis

ul. Daszyńskiego 22a
tel. 4636073, tel. dom. 4632179

Restauracja „ZASANIE”
Sanok, tel. 463-07-91

organizuje przyjęcia weselne, komunijne, imprezy okolicznościowe, bankiety itp.
Zapraszamy

Ośrodek wypoczynkowy SOSENKI

przyjmuje zamówienia na organizację imprez okolicznościowych (komunie, wesela).

tel. 0602-324-090, 464-19-39.

Biuro Rachunkowe – super ceny

Gwarantowana jakość usług

Sanok, ul. Kopernika 10
tel. 463-04-95

OKNA PCV
NAJNIŻSZE CENY

PRODUCENT
CARBO – SAN 2

SANOK, ul. OKULICKIEGO 26
TEL. 464 19 67 FAX 463 02 27

Restauracja ZASANIE
ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91

zaprasza na **zabawę karnawałową**
Ostatki

24 lutego 2001 r. od godz. 20⁰⁰ do 2⁰⁰
Wstęp 10 zł od osoby

ZIMOWA OBNIŻKA CEN!!!

FIRMA WOJAN oferuje:

- SIDING AMERYKAŃSKI
- BOAZERIA PCV
- PANELE ŚCIENNE
- PANELE PODŁOGOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- RYNNY
- AKCESORIA
- PANELE PODŁOGOWE 11-24 tys. obrotów

Ceny promocyjne do końca marca

WOJAN 38-500 SANOK
tel. 463-13-26
ul. Piastowska 71 (budynek LOWO)

Najlepsze okna w mieście!

OKNOPLAST OKNA I DRZWI PARAPETY PCV I ALU
RABATY do 20%

mac PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH I TRAPEZOWYCH

Blachodachówka 22,32 zł DACHÓWKI CERAMICZNE

Biuro handlowe • folie dachowe, systemy rynnowe
Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03 • nowoczesne okna drewniane

thermo okna marimex S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia

Czas trwania kursu: **1 miesiąc**
Termin zapłaty: **3 miesiące**
Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

KRZYŻÓWKA NR 8

SPONSOREM I NAGRODY JEST Sklep z artykułami papierniczymi i zabawkami

D&A w Sanoku

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – imię i nazwisko aktorki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 8 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):

I – nagroda rzeczowa ufundowana przez Sklep z art. papierniczymi i zabawkami „D&A”;
II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia).
Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 6:

PAŃSKIE OKO KONIA TUCZY

1. Jagoda Jasik
ul. Jana Pawła II 6/16
38-500 Sanok

2. Monika Dymińska
ul. I Armii WP 8/2
38-500 Sanok

3. Michał i Bartłomiej Dobosz
ul. Jagiellońska 58/3
38-500 Sanok

| | | | | | | | |
|--|---------------------------------|---------------------------------------|--|-----------------------------------|----------------------------------|----|----|
| KOBIETA LUBIĄCA PRAWIC MORALE | MIEJSCE SLYNNEJ BITWY W 1943 R. | UJSCIOWE RAMIE WISLY PRACUJE POD WODA | FILMOWE WCELENIE C. PAZYRY ZABRONIENIE | BICZ JAPONSKI ROD MAGNACKI | WYSPA NALEZACA DO USA (KAROLINY) | | |
| 11 | | | | | | | |
| ZASIEDLA KOLONIE CZYNNIK REGULACYJNY | | 4 | | OPRAWCA WZMACNIA GLOS NA STATKU | SPROSKOWANY TYTON | | |
| | | | | | 5 | | |
| PTASZEK W KLATCE PISMENICTWO | | | | | 2 | | |
| 10 | | CZAS TRWANIA CZEGOS, STADIUM | SLYNNY DAWNIEJ ARCHYTEKT POLSKI | MINERAL, KRZEMIAN WAPNIA I TYTANU | | | |
| MIESZKANIEC FINLANDII | 8 | GRZADKA KWIATOWA | | 16 | | | |
| OGROD ZOOLOGICZNY POLSKA CIEZAROWKA | | KOLOROWA PAPUGA | IMITUJE SKORE | PRZYWYCZAJENIE | 9 | | |
| | | | WAGA OPAKOWANIA | PROSZEK DO SZOROWANIA NP. PIES | | | |
| 7 | 12 | | | | | | |
| SYN AGA-MEMNONA MIESZKA W DZIUPI | | | | PAŃSTWO PODBITE PRZEZ BIZANCJUM | ARTRYZM | | |
| | | | | | | | |
| | 6 | 14 | | PISARKA, PRZYJACIOLKA CHOPINA | 1 | | |
| | | | | | | | |
| OPLATA WNIOSZONA ZA UWOLNIENIE Z ARESZTU | WYZNAWCA ARIANIZMU | | | | 3 | | |
| | | | | OGON LISA | | | |
| 15 | | | | | | | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 |
| 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |

Zarząd Powiatu Sanockiego informuje

o wywieszeniu przez 21 dni (od 19 lutego 2001 r. do 12 marca 2001 r.) w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1, wykazu nieruchomości Powiatu Sanockiego położonej w Sanoku obręb Olchowce, przeznaczonej do oddania w najem w drodze przetargu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Sanoku, pokój 52, tel. 465-29-24.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczone numerami:
25 – powierzchnia użytkowa 8,43 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 30,00 zł/m²,
4 – powierzchnia użytkowa 8,73 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m²,
24 – powierzchnia użytkowa 8,49 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 25 wynosi 252,90 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt dwa złote 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 4 wynosi 349,20 zł (słownie: trzysta czterdzieści dziewięć złotych 20/100), wadium za stoisko oznaczone nr 24 wynosi 339,60 zł (słownie: trzysta trzydzieści dziewięć złotych 60/100).
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 6 marca 2001 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!
Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Przetarg odbędzie się 7 marca 2001 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).
Stoiska udostępnione będą do oglądania w dniach 5 i 6 marca 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

sporządzenie siedmiu oddzielnych Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku przeznaczonego pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z” wraz z prognozami skutków wpływu ustaleń poszczególnych MPZP na Środowisko.

Wymagany termin wykonania przedmiotu zamówienia:

- Etap I (2 MPZP) – 3 września 2001
- Etap II (3 MPZP) – 2 stycznia 2002 lecz nie później niż 4 marca 2002
- Etap III (2 MPZP) – 2 stycznia 2003 lecz nie później niż 4 sierpnia 2003

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Architektury, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 46 (IV piętro) w godzinach pracy Urzędu, lub otrzymać pocztą. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Architektury, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 45.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Marek Wyborny, tel. (0-13) 465-28-37.

Termin składania ofert upływa **20 marca 2001 r. o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **20 marca 2001 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

- Oferowana cena – 50%
- Oferowany termin realizacji zamówienia – 20%
- Wiarygodność techniczna Oferenta – 30%

24-25 lutego „Drzwi Otwarte” Fiata Doblò

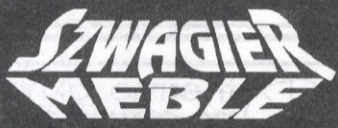


Kto by pomyślał, że znajdzie się coś, co pomieści wszystkie Twoje marzenia. A jednak. Taki właśnie jest nowy Fiat Doblo. Bezpieczny i zadziwiająco przestronny. Odwiedź nas i weź udział w konkursie, a być może przy odrobinie szczęścia uda Ci się wygrać w naszym konkursie. Fiat Doblo. Tak niezwykle jak Twoje marzenia.

Z.U.H. **SAPOCAR** • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

Sklep „Niemowlaczek”

zaprasza
ul. Rynek 16
ul. Kościuszki 15
Polecamy szeroki asortyment art. niemowlęcych – atrakcyjne ceny
Konkurs pieluszek HUGGIES – wygraj nagrodę
ZAPRASZAMY



PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble na zamówienie

W Nowym Roku nowe wzory

Sezonowa obniżka cen sprzętu AGD

Sklep „ADAM”
Sanok, ul. Jagiellońska 10

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU – poziome – pionowe
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

PRODUCENT **OKNA DRZWI**
ROMPLAST
SANOK PCV ALUMINIUM
DMOWSKIEGO 35 10 lat gwarancji
(przy obwodnicy) 464 53 33 TRANSPORT GRATIS

| | | |
|--|--|--|
| SZAFY GARDEROBY | STUDIO MEBLI KUCHENNYCH | MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH |
| ZABUDOWA WNĘK DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANYMI FIRMY STANLEY | FRONTY DĄB NAT. BUK NAT. MDF INNE SPRZĘT AGD AMICA ARISTON WHIRPOOL | BOGATA KOLORYSTYKA SZEROKI ASORTYMENT 20 LAT DOŚWIADCZEŃ |
| 10 LAT GWARANCJI ULGA PODATKOWA | POMIAR · PROJEKT WYKONAWSTWO | TRANSPORT GRATIS |

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7 tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91

Uchwała Nr XXXV/291/2001

RADY MIASTA SANOKA
z dnia 30 stycznia 2001 r.

w sprawie określenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne oraz stawek czynszu za najem lokalu socjalnego.

Na podstawie art. 26, art. 26a i art. 30 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (j.t. Dz.U. z 1998 r. Nr 120, poz. 787 z późn. zm.) oraz art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.).
Rada Miasta Sanoka

uchwała, co następuje:

§ 1

1. Ustala się stawkę bazową czynszu regulowanego za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego dla Miasta Sanoka – w wysokości:
2,25 zł (dwa złote dwadzieścia pięć groszy) – od 1 kwietnia 2001 roku do 31 sierpnia 2001 roku,
2,65 zł (dwa złote sześćdziesiąt pięć groszy) – od 1 września 2001 roku.

2. Ustala się stawkę bazową czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu socjalnego dla Miasta Sanoka – w wysokości 50% stawki bazowej czynszu regulowanego.

3. Ustala się, że w latach 2001-2004 Gmina Miasta Sanoka prowadzi będzie aktywną politykę czynszową, zmierzającą do urealnienia stawek czynszowych oraz przygotowania najemców lokali do wprowadzenia czynszu wolnego.

4. W celu realizacji ustaleń zawartych w ust. 3 przyjmuje się, że w latach 2001-2004 maksymalne stawki czynszu regulowanego w okresach 12-miesięcznych winny kształtować się następująco:

- w roku 2001 nie mniej niż 1,80% wartości odtworzeniowej lokalu
- w roku 2002 nie mniej niż 2,20% wartości odtworzeniowej lokalu
- w roku 2003 nie mniej niż 2,60% wartości odtworzeniowej lokalu
- w roku 2004 równe 3,00% wartości odtworzeniowej lokalu,

przy czym do obliczenia wartości odtworzeniowej lokalu przyjmuje się iloczyn jego powierzchni użytkowej i wskaźnika przeliczeniowego 1 m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego ogłoszonego przez Wojewodę w drodze zarządzenia na IV kwartał roku poprzedzającego.

§ 2

Zróżnicowanie stawek czynszu z uwzględnieniem położenia budynku, usytuowania i wyposażenia lokalu, określa Załącznik do niniejszej Uchwały.

§ 3

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Sanoka.

§ 4

Traci moc Uchwała Nr XXII/191/2000 Rady Miasta Sanoka z dnia 25 stycznia 2000 r. w sprawie określenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne oraz stawek czynszu za najem lokalu socjalnego.

§ 5

1. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.
2. Uchwała wchodzi w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia z pierwszym dniem następnego miesiąca kalendarzowego.

Przewodniczący Rady Miasta
Jan Pawlik

HALA F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do „Tygodnika Sanockiego” (nie pobieramy prowizji)

Załącznik do Uchwały Nr XXXV/291/2001 Rady Miasta Sanoka z dnia 30.01.2001 r.

| TABELA CZYNSZÓW ZA LOKALE MIESZKALNE | | | | |
|---|--|---|-----------|----------------------------------|
| Stan wyposażenia mieszkań w instalacje techniczne | Stawka podstawowa liczona w % stawki bazowej | Zwiększenie i zmniejszenie w % do stawek podstawowych | | |
| | | Strefa w mieście | | Usytuowanie mieszkania w budynku |
| | | centralna | korzystne | |
| | | 1) | 2) | 3) |
| Mieszkania o współczesnym standardzie: | | | | |
| 1. Wszystkie instalacje z c.o. | 100 | + 15 | + 10 | - 10 |
| 2. wszystkie instalacje bez c.o. | 95 | | | |
| 3. Z łazienką i w.c. bez c.o. i gazu | 90 | | | |
| 4. Tylko z w.c. lub łazienką | 80 | | | |
| 5. Tylko z wod.-kan. | 70 | | | |
| 6. Bez wod.-kan. | 50 | | | |

- 1) Strefa w mieście centralana (+15) obejmuje budynki położone w granicach administracyjnych miasta Sanoka z wyłączeniem budynków położonych w obszarze: Dąbrówka, Olchowce, Biała Góra.
- 2) Usytuowanie mieszkania w budynku korzystne (+10) obejmuje mieszkania usytuowane na I lub II piętrze w budynkach wielokondygnacyjnych z wyłączeniem II piętra w budynkach starych o wysokim parterze użytkowym.
- 3) Usytuowanie mieszkania w budynku niekorzystne (-10) obejmuje mieszkania na parterze lub IV piętrze oraz mieszkania zlokalizowane na poddaszu.

Dobrze razem być z mamą

Od stycznia wszystkie dzieci przychodzące na świat w sanockim szpitalu są umieszczane we wspólnych salach razem z mamami, zgodnie z zaleceniami systemu rooming-in. Tym samym z pejzażu oddziału położniczego znikną zapewne na zawsze tak charakterystyczny obrazek: sunący środkiem korytarza wehikuł, na którym leżą poukładane rządkiem i wrzeszczące co sił w płucach zawiątki. „Procedura” ta powtarzała się nieodmiennie co trzy godziny i oznaczała porę karmienia. Dziś maluchów nie rozwozi się już metalową kolubryną, są obok mam przez całą dobę, można karmić je na żądanie, same-mu pielęgnować i przytulać, kiedy tylko ma się ochotę.

– Dążymy do tego, aby oddział funkcjonował zgodnie z obowiązującymi obecnie standardami – mówi dr n. med. **Izabela Kaczmarska**, ordynator. – System rooming-in wprowadziliśmy częściowo dwa lata temu, a obecnie objeśliśmy nim wszystkie sale, wyposażając je w łóżeczka dla dzieci. Panie są na ogół zadowolone z wprowadzonego rozwiązania, gdyż mają dziecko przez cały czas przy sobie i są otoczone opieką personelu.

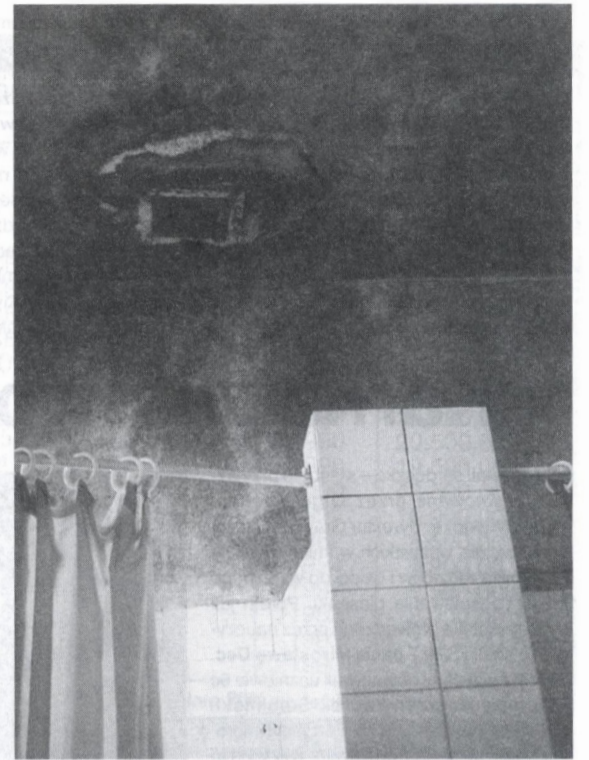
Oddział stara się też dostosować do nowoczesnych zaleceń związanych z porodem: – Dzieci zaraz po urodzeniu kładzione są na brzuchu mamy i szybko przystawiane do

piersi. Zachęcamy też kobiety do naturalnego karmienia. Praktyką są porody rodzinne, na które decyduje się około dwadzieścia pięć procent pacjentek oraz znieczulenia przewodowe (do kręgosłupa), pozwalające przeżyć poród bez bólu. Chciałabym jeszcze dodać, że pół roku temu zrezygnowaliśmy – podobnie jak inne szpitale – z opłat za porody rodzinne. Wiem, że opłaty te budziły niezadowolenie, ale z drugiej strony zebrane środki pozwoliły na zakup USG, bez którego trudno wyobrazić sobie dziś pracę oddziału położniczego.

Żadnych zmian nie wprowadzi się jednak bez pieniędzy. Niestety, w obecnej mizerii finansowej szpitala nawet tak banalna sprawa, jak zakup nowych łóżeczek dla noworodków, urasta do rangi problemu. – Marzy nam się wymiana starych, metalowych łóżeczek na bardziej nowoczesne: z pleksi i metalu, o lekkiej konstrukcji, na kółkach, którymi można swobodnie manewrować – odsuwać, przesuwać czy używać jako wózka. Ponieważ jedno kosztuje 800 zł, musimy zadowolnić się remontem starych. Dzięki kolorowym obszywkom z materiału stały się bardziej przytulne i mają mniej „szpitalny” wygląd – mówi lek. med. **Bogdan Niżnik**, ordynator oddziału noworodków. – Na razie cieszę się, że udało nam się zdobyć fundusze na zakup trzech stołów z nagrzewnicami. Zostaną one umieszczone na salach, aby ułatwić zabiegi pielęgnacyjne przy noworodkach.

Niezwykle pilną sprawą jest remont obu oddziałów, podczas którego należałoby wymienić praktycznie wszystko, od podłóg po okna. Konieczna jest też przebudowa niefunkcjonalnych wnętrz, a szczególnie sali porodowej. Odnowienia wymagają zagrzybione i wilgotne łazienki. – Aż się czasem boję, że komuś oberwie się tam kawałek sufitu na głowę – mówi doktor Kaczmarska. – Dyrekcja umieściła nas na liście planów inwestycyjnych, ale trudno powiedzieć, czy w najbliższym czasie znajdą się środki na remont naszego oddziału. Według szacunków potrzeba na ten cel dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych.

Nie najlepiej jest z wyposażeniem. Na oddziale położniczym brakuje dobrego kardiokardografu – do badania pracy serca płodu, laparoskopu – do diagnozy i leczenia schorzeń narządów rodnych oraz hysteroskopu do diagnozowania schorzeń macicy. Więcej sprzętu ma oddział noworodków. –

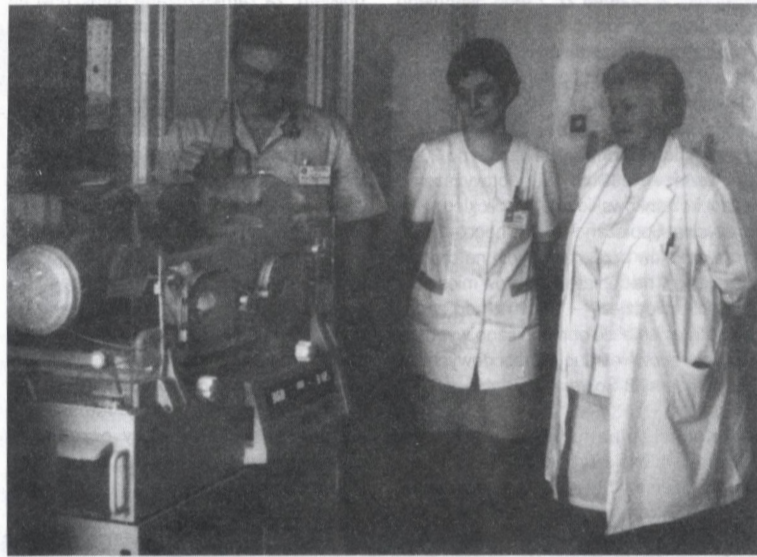


Łazienki na oddziale położniczym urągają normom cywilizacyjnym. Grzyb, wilgoć i wieczne kłopoty z kanalizacją. To, co widać na zdjęciu, to nie kratka ściekowa, tylko... wentylacyjna. Sufit wokół jest dosłownie czarny.

Nie mogę narzekać – mówi doktor Niżnik. – Mamy respiratory i inkubatory nowej generacji oraz komplet aparatury monitorującej, które pozwoliły na uratowanie życia niejednemu dziecku. Naszym ostatnim sukcesem jest dziewczynka, urodzona w siódmym miesiącu, ważąca w momencie przyjścia na świat... 1300 g, a po fizjologicznym spadku wagi – 1160 g. Dziś Natalka miewa się znakomicie, rośnie sobie w inkubatorze i mamy nadzieję, że w ciągu kilku tygodni będzie mogła nas opuścić. W kontekście tego wszystkiego nam trudno zrozumieć krytyczne i nierzetelne publikacje na temat naszego oddziału zamieszczone przez jedną z gazet. Czy dziennikarka mogła wyrobić sobie opinię na temat oddziału i realów naszej pracy na podstawie jednej, krótkiej wizyty?

W ubiegłym roku na oddziale ginekologiczno-położniczym sanockiego szpitala przyszło na świat 864 dzieci.

Jolanta Ziobro



Miejsce dziecka jest przy mamie, szczególnie w pierwszych chwilach życia. Nie wszystkie jednak mają takie szczęście. – W dwudziestu procentach przypadków mamy do czynienia z patologią wczesnego okresu noworodkowego, zakażeniami i wadami wrodzonymi – zauważają Bogdan Niżnik i Izabela Kaczmarska (po prawej). Często życie tych dzieci zależy od szybkiej interwencji lekarskiej oraz nowoczesnego sprzętu.

„Jestem rycerzem” – a wszystko zaczęło się od marzeń.

W oderwaniu od rzeczywistości

Najpierw adrenalina. Potem podniecenie, euforia – takie uczucia towarzyszą ludziom młodym biorącym udział w średniowiecznych walkach zbrojnych. W takich chwilach realizują swoje dziecięce jeszcze marzenia, które odrywają ich od rzeczywistości. Są młodymi ludźmi – przeważnie studentami, którzy od trzech lat tworzą Bractwo Rycerzy Ziemi Sanockiej. Biorąc udział w wielu turniejach, przenoszą się w czasy średniowiecznych walk. Rozwijają w ten sposób własne zainteresowania.

Istniejące w Sanoku Bractwo zrzesza obecnie około 25 młodych ludzi. W jego skład wchodzi oprócz rycerzy-wojowników, także dziewczęta-damy dworu oraz giermkowie. Ci ostatni zajmują się wyrabianiem kolczug, czyli zbroi żelaznych złożonych z tysięcy kółeczek, noszonych od czasów starożytnych. Jak się okazuje wykonanie jednej kolczugi wymaga nierzadko nawet czterech miesięcy codziennej, trzygodzinnej pracy. Na jedną kolczugę przypada około dziesięciu kilogramów drutu, który najpierw jest zwijany w sprężynki, następnie cięty, rozwijany, a następnie zaginany w kółeczka. Gotowa kolczuga służy do ochrony przed ciosami.

Wiosna i zima to dla Bractwa okres pracy i treningów. Gdy nadchodzi lato, zaczynają się wyjazdy praktycznie po całej Polsce. Sezon turniejowy rozpoczyna się bowiem w maju, a kończy we wrześniu. W tym czasie Bractwo bierze udział w różnych turniejach. – Najlepsze są turnieje w zamkach, nieco gorsze w miastach – mówi Jarosław Cieśla, jeden z sanockich rycerzy. – Podczas nocnych bitew zbroje iskrzą od złota, to naprawdę niesamowity widok – dodaje.

– Staramy się jeździć na turnieje najbardziej zbliżone do realiów średniowiecza – mówi Piotr Kotowicz – również członek Bractwa. Tocząca



Czy to jawa, czy sen?

się bitwa jest specyficznym zjawiskiem. – Nie czuję strachu przed bitwą, lecz adrenalinę, podniecenie

i euforię – to towarzyszące mi uczucia. Mogłoby się wydawać, że to dosyć niebezpieczny sport, ale w rzeczywistości wcale tak nie jest. – Nigdy nie doznałem poważniejszych obrażeń, zazwyczaj są to jakieś siniaki – mówi młodzi wojownicy. Rycerze sanockiego bractwa raczej starają się walczyć zgodnie z zasadami, ale jak się okazuje nie zawsze przestrzegają tego inni uczestnicy. Pytani o to, dlaczego się tym zajmują, odpowiadają: – Wszystko zaczęło się od dziecięcych marzeń, zupełnie wtedy niemożliwych do zrealizowania, potem doszło do tego zainteresowanie historią, życiem ludzi. Teraz wiąże się to niejako z kierunkiem studiów. Poza tym jest to hobby chyba na całe życie.

Do Bractwa należą również dziewczęta, które zajmują się haftowaniem i wyszywaniem. Robią tzw. krajki – ozdabiające i dekorujące stroje. Poza tym wspaniale tańczą i śpiewają.

Zainteresowania tych młodych ludzi są z pewnością niecodzienne i przez to wyjątkowe. Niewątpliwie jest to jakiś sposób na wzbogacenie swojego życia o inny, tajemniczy i zupełnie odległy świat.

Magdalena Kaliniak

PS Bractwo spotyka się w każdą niedzielę w sanockim Domu Harcerza o godzinie 13.00. Wszyscy – zarówno chłopcy, jak i dziewczęta – mogą wstąpić do Bractwa, jeśli tylko mają takie zainteresowania.

Pozostaną w pamięci

Panu Ordynatorowi Oddziału Neurologicznego Szpitala Powiatowego w Sanoku **lek. med. Wojciechowi Czechowi** i personelowi tego oddziału serdeczne podziękowanie za życzliwość i pełną poświęcenia opiekę w czasie ciężkiej choroby **śp. Janą Pilawskiego** składa **Córka**

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Jaki będzie budżet 2001?

dokończenie ze str. 3.

* na zakup komputera przenośnego (laptopa) dla skarbnika Urzędu Miasta – 10.000 zł; z wydatków majątkowych Urzędu Miasta; * na wykupienie pasa działki (ok. 1,5 a) w pasie nadbrzeżnym Sanu (sprzedanej w 2000 r. przez Autosan) umożliwiającego swobodny ruch pieszych wzdłuż rzeki – 24.000 zł; dofinansowanie utworzenia Centrum Ratownictwa Drogowego – 20.000 zł, z dotacji celowych na obiekty sportowe (MOSiR); * na kontynuację długofalowego programu dla młodzieży gimnazjalnej pn. „Zdrowe Serce” – 17.900 zł, finansowanie z 3 źródeł: ze „Stowarzyszenia kwadransowych grubasów” – 1.000 zł, ze zmniejszenia wydatków na oświetlenie miasta – 4.000 zł oraz z pomniejszenia wydatków rozdziału Przeciwdziałania alkoholizmowi w poz. ryczałty komisji etc. – 12.9000 zł; z tego ostatniego źródła oraz z dotacji dla SDK pochodzą środki * na dofinansowanie ODK „Puchatek” i „Gagatek”, na spotkania warsztatowe dla dzieci i młodzieży z rodzin uzależnionych – po 1.500 zł oraz na nagrody w konkursach, turniejach i wystawach – po 2000 zł; razem – 7.000 zł; * na podwyższenie składki członkowskiej dla Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego – 1.000 zł ze środków przeznaczonych na promocję miasta; * na dopłatę do biletów miesięcznych dla młodzieży – 15.000 zł; do zadania „Utrzymanie zieleni” dopisanego wyposażenie terenów rekreacyjno-sportowych na Osiedlu Jana III Sobieskiego.

Komisja finansowa rozpatrywała również wniosek Tygodnika Sanockiego o zwiększenie 40-tysięcznej dotacji stanowiącej 7,5% naszego budżetu – pozostałe 92,5% WYPRACOWUJEMY SAMI.

Wszyscy członkowie komisji otrzymali materiały, w których przedstawiliśmy bardzo trudną sytuację finansową zakładu oraz naszą ubogą bazę techniczną. Uzupełnienie naszego wyposażenia w tak PODSTAWOWY SPRZĘT jak komputer, drukarka formatu A-3, skaner, aparat fotograficzny i dyktafon wymaga minimalnych nakładów rzędu 12.000 zł – takie zestawienie wraz z kosztorysem przedstawiliśmy. Niestety, nasz wniosek został rozpatrzony negatywnie (brakło 2 głosów), zyskała natomiast akceptację „finansistów” z komisji propozycja zakupu za 10.000 zł komputera przenośnego dla skarbnika Urzędu Miasta... Pozostawiamy to bez komentarza.

Komisja zaproponowała natomiast Zarządowi Miasta rozliczenie się z Tygodnikiem „za zamieszczane ogłoszenia na zasadach ogólnie obowiązujących”. Pomijając aspekt prawny tej propozycji – kto jak kto, ale „finansisci” winni znać przepisy niemal jak pacierz – informujemy, że tę formę rozliczenia sprawdziliśmy w ub. roku. Dżentelmeńską umowę w tej sprawie Urząd Miasta – zerwał bez uprzedzenia – po dwóch miesiącach, w marcu ubiegłego roku stawiając nas z dnia na dzień przed groźbą utraty płynności finansowej. W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego jak postawić pytanie „Czy ma dalej istnieć Tygodnik Sanocki, a jeśli tak to na jakich zasadach ma być finansowany?”

Do zaproponowanych przez komisję finansową zmian ustosunkuje się zarząd miasta, który przedstawi radnie debatawać będą nad budżetem, na sesji 8 marca.

Maria Boczar

Kiedy było dobrze?

25 stycznia 2001 r. w Zespole Szkół w Pobiednie odbyła się sesja historyczna poświęcona minionym tysiącleciu.

Udział w niej wzięli uczniowie kl. V i VI szkoły podstawowej oraz klasy gimnazjalne. Jej organizatorką, a zarazem pomysłodawczynią była pani mgr Alicja Kawka.

Nasze spotkanie było próbą podsumowania dorobku kulturalnego ludzkości od zarańcia dziejów. Szukaliśmy odpowiedzi na pytanie: „Kiedy były dobre czasy?” – odpowiedź mogła być tylko jedna – „Dla wszystkich ludzi dobrych czasów nie było nigdy”. Bardzo trudno wyszukać w dziejach momenty, w których wszyscy byli w jednakowej sytuacji. Zwykle jednym powodziło się lepiej innym gorzej. Choć dotknęliśmy tylko niektórych zagadnień, to jednak wystąpienia naszych koleżanek i kolegów pozwoliły nam uświadomić sobie jak wielki jest dorobek cywilizacyjny ludzkości. Uczennica gimnazjum Paulina Bończak przedstawiła referat o XVI-wiecznej Polsce. Uzasadniała w nim między innymi, dlaczego okres ten zyskał miano „Złotego Wieku”. Marek Wdowin i Paweł Pisaniak przybliżyli nam sylwetki postaci, które miały wpływ na dzieje ludzkości. Osobę Jana Pawła II zaprezentowała Iwona Woźny, następnie obejrzelśmy film o Ojcu Świętym. Genezą Nagrody Nobla i polskimi noblistami zajęła się Barbara Gagatko. O sylwetkach największych kompozytorów ostatniego tysiąclecia opowiedziały Iweta Adamska i Anna Adamska, a ponieważ o muzyce trudno tylko mówić, nasz nauczyciel pan Leszek Pyczek przygotował krótki koncert, który składał się z fragmentów dzieł Bacha, Chopina i Mozarta.

W programie uwzględniliśmy dzieje naszej Małej Ojczyzny: historię ziemi sanockiej przedstawiła Anna Ambicka, a losy Pobiedna Justyna Ciesielczyk.

Momentem, na który z niecierpliwości czekała publiczność było rozstrzygnięcie konkursu prac pisemnych. Zadaniem autorów było napisanie dalszego ciągu do słów: „Gdybym się urodził...” Pierwszą nagrodę (wycieczkę do Krakowa) przyznano Weronice Palys, która odwoływała się do przykładów z przeszłości, ale sporo uwagi poświęciła wizji przyszłości. Marzy się jej, że będziemy żyli w społeczeństwie bez przemocy i wskazuje, że sporo w tym względzie od nas zależy. Pozostali nagrodzeni uczniowie otrzymali pięknie wydane książki, które ufundowała dyrekcja szkoły.

Kiedy otrzymaliśmy sporą porcję wiedzy o przeszłości, tajemnice przyszłości odkrywała przed nami nasza koleżanka Joanna Szelka, która wcieliła się w rolę wróżki i futurologa.

Pragniemy złożyć podziękowania nauczycielom: Barbarze Clepły, Marcie Myćce, Andrzejowi Zagórskiemu i Krystynie Rachwał za to, że pomogli nam przygotować tę piękną lekcję historii.



U góry od lewej stoją: Diana Galik, Wioletta Kopczyk, Justyna Wierzanowska, Agata Macyk, Weronika Palys; w dolnym rzędzie od lewej: Paweł Pisaniak, Justyna Klepczyk, Marek Wdowin, Elżbieta Ambicka, Ewa Macyk.

Rodzice z Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w ubiegłą sobotę wspólnie z dyrekcją SP9 reprezentowaną przez panię Grażynę Szczepkę i Urszulę Chabko oraz Samorząd Uczniowski zorganizowali karnawałowe spotkanie dla dzieci niepełnosprawnych. Nad sprawnym przebiegiem całości czuwała Krystyna Maslyk wraz z uczniami z klasy 6d – Wojtkiem Jasiakiem i Pawłem Haudkiem, którzy wprowadzali gości na salę, gdzie przy stołach czekał skromny poczęstunek. Wszyscy

z upośledzeniem umysłowym musi przełamywać bariery stwarzane przez otoczenie. Społeczeństwo nie jest w pełni wyedukowane w tej dziedzinie. Wielu uważa, że dzieci niepełnosprawne są w rodzinach patologicznych, że to wina nieodpowiedzialnych rodziców, a niestety ten problem może dotknąć każdego. Obecnie rodzi się coraz więcej takich dzieci. Dlatego też Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym ma problem z pozyskaniem pomocy choćby sponsorów – na sobotnią imprezę uzyskano tylko 120 złotych

lepszego, kto gorszy, biedniejszy czy bogatszy. Tu wszyscy są równi. Obecnie tym, co najbardziej leży na sercu rodzicom i jest jednocześnie ich wielkim marzeniem, to zorganizowanie domu starości dla ich dzieci. Starają się na tyle, na ile dają radę, ale wiele problemów ich przerasta. Potrzebna im jest pomoc kogoś, kto mógłby być instancją stale wspierającą. Te dzieci wymagają całodobowej opieki, często są niesamodzielne i dlatego też rodzice martwią się, co stanie się z ich dziećmi, gdy ich zabraknie. Obecnie przygotowują turnus rehabi-

Karnawałowo w dziewiątce

otrzymywali serduszka – symbole przyjaźni przygotowane przez Olę Kucharz i Anię Witwicką. Dyrektor Grażyna Szczepka powitała wszystkich w imieniu szkoły i zaprosiła rodziców i dzieci do wspólnego kręgu i odśpiewania piosenki. Potem już była dyskoteka prowadzona przez nauczycielkę sztuki SP9 – panią Miroslawę Dec. Sprzęt muzyczny obsługiwal uczniowie 6c – Tomek Węgrzyn i Jurek Smoliński. Cały czas muzyce z płyt towarzyszył improwizując na saksofonie pan Krzysztof Drozd, na co dzień sanocki listonosz a z zamiłowania muzyk. W trakcie dyskoteki organizowane były konkursy przeprowadzone przez Natalię Biodrowicz. Niezawodni harcerze organizowali liczne zabawy, rozdawali maseczki karnawałowe i czuwali nad całym przebiegiem imprezy. Zorganizowali również krótką improwizację bajki, wybierając na aktorów dzieci niepełnosprawne, które potrafią się naprawdę dobrze bawić, mają duże wycucie rytmu. One nie tańczą, one całe są tańcem.

Podczas gdy dzieci bawiły się, rodzice wymieniali się swoimi doświadczeniami, opowiadali sobie o problemach życia codziennego, o zmartwieniach i kłopotach. Rodzina, w której jest dziecko upośledzone umysłowo oczekuje wsparcia z zewnątrz, a jak do tej pory jest ono zbyt małe. Jedyną grupą systematycznie pomagającą to Terenowy Oddział Komitetu Obrony Praw Dziecka. Cały czas rodzina ludzi



od Urzędu Miasta. Mimo kłopotów Stowarzyszenie organizuje dla swoich dzieci wycieczki, obozy rehabilitacyjne, spotkania, na których wszyscy doskonale się bawią, bo nie ma wśród nich rywalizacji, kto

lityczny w Piwnicznej i liczą też na pomoc sponsorów. Warto zrobić wszystko, co jest możliwe, aby zobaczyć radość tych dzieci, ich zaangażowanie w zabawę oraz wdzięczność rodzin.

Krystyna Dzoń

Sygnaty Czytelników

„Buntownicy bez powodu”



Niedawno pewien mieszkaniec naszego miasta (dane osobowe do wiadomości redakcji) przekazał nam sygnał dotyczący przystanku autobusowego na ulicy Przemyskiej. Według niego, przystanek a w szczególności umieszczona na nim tabliczka z rozkładem jazdy co jakiś czas narażona jest na akty wandalizmu. Osoby zmieniające „wystrój” tego miejsca podejmują się różnych metod – czasami odrywają tabliczkę i ją rozdzielają na kilka mniejszych kawałków, po czym dzieło zniszczenia ląduje najczęściej na trawniku. Z kolei innym razem „przystankowi jeźdźcy apokalipsy” sprawdzają odporność tabliczki z rozkładem jazdy na oddziaływanie ognia. Niestety nie udało nam się dowiedzieć, co kieruje tymi, delikatnie mówiąc, łobuzami. Tym samym szalonym przystankowym „upiększaczom” proponowalibyśmy, aby swoje zainteresowania skierowali w stronę może bardziej pożytecznych celów. Nie trzeba im chyba tłumaczyć, że swoimi działaniami bardzo utrudniają życie osobom korzystającym ze środków masowej komunikacji. Cóż ich to oczywiście obchodzi, są młodzi, zbuntowani. Możemy im tylko życzyć, aby kiedyś osobiście odczuli skutki swojej destrukcyjnej działalności. Być może wtedy zrozumieją sens powiedzenia: „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe”.

(mt)

Akcja dokarmiania kotów

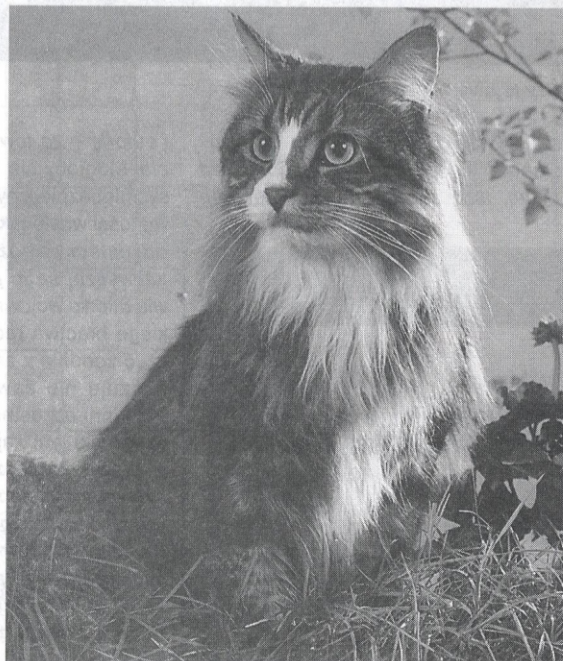
Obowiązek i fatyga

Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zapoczątkowało w tym sezonie zimowym dokarmianie bezdomnych kotów mieszkających na działkach. Z funduszy towarzystwa zakupiono po cenach hurtowych 160 kg suchej karmy za kwotę 1 tys. zł. W grudniu ub. roku przekazano część tych zapasów osobom, które zobowiązały się dokarmiać głodne zwierzęta: Teresie Turek (na działkach przy Stróżowskiej), Marii Wojczech i Krystynie Dragiel („Sosenki” i okolice), Józefie Lisowskiej (Kiczury), Teresie Szatajko (działki przy Robotniczej).

Karmę pozyskano także dzięki dzieciom i młodzieży, które przeprowadziły zbiórkę w szkołach. I tak w SP-2 zebrano 15,6 kg kocih smakolejków, w SP-3 – 2 kg, SP-8 – 7 kg, SP-9 – 9 kg, ZST – 10 kg.

– Wszystkim tym, którzy podjęli trud dokarmiania zwierząt serdecznie dziękujemy – mówi Krystyna Harna, prezes STOnZ. – Jest to przecież codzienny obowiązek i duża fatyga. Dziękuję również tym, którzy nie czekając na żadną akcję czynili to już w poprzednich latach.

(jo)



Uszanujmy intencje twórców Parku

Prowadzona od pewnego czasu na łamach „Tygodnika Sanockiego” dyskusja, dotycząca lokalizacji parkingu na skwerze stanowiącej główne wejście do Parku Miejskiego, wskazuje na znaczne zainteresowanie mieszkańców tym tematem.

Do problemów rekreacji, ochrony środowiska i porządku Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej zawsze przywiązywał dużą wagę. Przykładem tego jest nasze pismo z 6 września 2000 roku skierowane do Rady i Zarządu Miasta Sanoka, w którym proponowaliśmy między innymi:

1. Przywrócić Park Miejski mieszkańcom Sanoka.
2. Dokonać geodezyjnego sprawdzenia granic parku i odebrać zawłaszczone tereny.
3. Podjąć uchwałę Rady Miasta chroniącą tereny parku przed jakąkolwiek sprzedażą (...).
4. Dokonać inwentaryzacji drzew i opracować plan nasadzeń i przecinek. Wyciąć krzewy – chwasty i prześwietlić drzewa.
5. Przyjąć na pełny etat do parku ogrodnika (...), który oprócz codziennych prac ogrodniczych byłby strażnikiem parku, chroniłby drzewa przed wycinką i kradzieżą i miałby kontakt telefoniczny z policją, przez co w parku byłoby bezpieczniej.
6. Powołać komisję społeczną, która byłaby organem doradczym Władz Miasta w tym zakresie i której głos byłby skutecznym (...).

Powyższy fragment naszych propozycji i obecna koncepcja Zarządu Miasta wyraźnie się różnią, a szkoda, że tak się dzieje.

Zarząd TPSiS ma nadzieję, że Władze Miasta Sanoka wezmą pod uwagę pracę wielu pokoleń, aby jak najlepiej zagospodarować park i stworzyć tu odpowiednie warunki wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców.

Urządzenie teraz parkingu w tym miejscu byłoby częściowym znieważeniem tych działań i zaprzeczeniem intencji twórców Parku Miejskiego.

Wypowiedzi czytelników, poparte konkretnymi argumentami wskazują jednoznacznie, że są przeciwni organizacji parkingu w Parku Miejskim.

Liczymy, że głosy te zostaną uwzględnione przy podejmowaniu ostatecznych decyzji.

Prezes Stanisław Obara

O ankiecie i parkingu

– pismo od Sekretarza Miasta

Zamieszczona w styczniu i lutym br. w internecie ankieta w sprawie poszerzenia istniejącego parkingu między kinem „Pokój” a lodowiskiem o teren u podnóża parku miejskiego (przed pomnikiem) wywołała duże zainteresowanie sanoczan. Idea zamieszczenia jej na miejskiej stronie internetowej wzięta się z potrzeby przetestowania takiej formy medialnej, która zyskuje sobie coraz więcej zwolenników.

W związku z tym, że jednym z zadań ciążących na Zarządzie Miasta jest zapewnienie mieszkańcom miasta miejsc parkingowych, sygnały i uwagi o konieczności wygospodarowania takich miejsc były i są szczególnie analizowane.

Podkreślam, że na żadnym z posiedzeń Zarządu lokalizacja parkingu koło parku nie była omawiana i Zarząd nie zajmował w tej sprawie żadnego stanowiska.

Pomysł ten z uwagi na jego kontrowersyjny charakter nadawał się więc do wykorzystania w formie zamieszczonej ankiety. Różne, nierzadko bardzo emocjonalne wypowiedzi publikowane na łamach „TS” świadczą o sporym zainteresowaniu sprawami miasta, co należy uznać za plus tego pomysłu.

Pojawiły się również i inne głosy w tej dyskusji okraszone epitetami typu „poroniony pomysł władzy”, negujące wprost sens takiego przedsięwzięcia.

Autor zabierający głos w dyskusji w ostatnim numerze TS zarzuca inicjatorom tego pomysłu brak opinii w tej sprawie Konserwatora Zabytków czy Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, a także organizacji ekologicznych i ochrony przyrody.

Nie wyobrażam sobie, żeby w przypadku realizacji tego przedsięwzięcia zasięgnięciu opinii wymienionych służb czy środowisk zostało pominięte, natomiast na etapie konsultacji ze społeczeństwem zasięgnięcie opinii nie byłoby przedwczesne. W dyskusji prasowej pojawiły się również wątki sentymentalne nawiązujące do dawnej świetności parku miejskiego.

Poruszając tę kwestię należy przypomnieć, że tego typu obiekty nie spełniają już od dawna swojej pierwotnej funkcji miejsc masowej rekreacji i wypoczynku. Obiekty takie o wiele bardziej rozległe, atrakcyjniejsze niż park sanocki jak np. Warszawskie Łazienki nie są już jedynymi miejscami spacerów czy tzw. kąpieli powietrznych. Wiele takich miejsc w różnych miastach polskich przedstawia optykany stan i na ich tle sanocki park nie wygląda

najgorzej. Jest to niestety swoisty „signum temporis” epoki pośpiechu, motoryzacji, globalnej komunikacji.

Uwagi o możliwościach wykorzystania tego terenu na zlokalizowanie parkingu pochodzą od niemałej części sanoczan, którzy w kontekście kodeksowych ograniczeń miejsc do parkowania proponowali takie rozwiązania.

Pragnę uspokoić tych wszystkich, którzy uważają tak jak jeden z polemistów, że „władza i tak zrobi to co jej odpowiada, a dyskusja jest tylko kamuflażem podjętych decyzji”, że tak nie jest, i że żadne mniej lub bardziej kontrowersyjne pomysły nie zostaną narzucone wbrew opinii mieszkańców Sanoka.

Na marginesie tej dyskusji chcę sprostować, że wielokrotne oddanie głosu nie było możliwe poprzez jedno wejście na stronę internetową. Chcąc wielokrotnie oddać głos należałoby każdorazowo łączyć się ze stroną internetową narażając się na związane z tym koszty. Nie przepuszczam więc, żeby ten sam internauta optujący za którąś z odpowiedzi nadużywał możliwości i tym samym wypaczał wyniki ankiety.

Korzystając tym razem z łamów „TS” dziękuję wszystkim, którzy zechcieli podzielić się swoimi opiniami (tymi krytycznymi również) i zachęcić do udziału w dyskusji nad innymi inicjatywami. Zapewniam, że każdy merytoryczny głos w wielu ważnych dla mieszkańców Sanoka sprawach będzie przyjmowany zycielnie.

Sekretarz Miasta
mgr Waldemar Och

Od redakcji:

Owszem, wielokrotne oddanie głosu nie było możliwe poprzez jedno wejście na stronę internetową, ale zrobienie tego więcej niż jeden raz wcale nie wiązało się ze znacznymi kosztami. Wystarczyło odświeżyć stronę odpowiedzi na „tak” lub „nie” ankiety i komputer zaliczał nowy „głos”. W ciągu dwóch godzin można było bez najmniejszego problemu zwiększyć liczbę głosów o trzy tysiące. Koszty, uwzględniając połączenia modemowe po godz. 18.00, byłyby równe w przybliżeniu 7.00 zł. Nie jest to tak wiele, biorąc pod uwagę fakt, że można było obronić miejsce spacerów albo zapewnić sobie wygodne miejsce do parkowania w centrum miasta. Znamy przynajmniej 3 osoby, które – sprawdzając często wyniki ankiety – „zagłosowały” ponad dwa tysiące razy.

Głos dzielnicy

Rada Dzielnicy Śródmieście zwraca się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie nam zaistniałej sytuacji w przedmiocie lokalizacji parkingu po stronie południowej budynku kina „Pokój”, opodal parku.

Jednocześnie pragniemy poinformować, że o pomysł i prowadzonej przez władze samorządowe miasta Sanoka (na stronie internetowej www.sanok.pl) ankiecie na temat powstania w centrum miasta parkingu dla samochodów osobowych, dowiedzieliśmy się za pośrednictwem Telewizji Kablowej Sanok, oraz z artykułu zamieszczonego w „Tygodniku Sanockim” z dnia 9 lutego 2001 r. „O konkursie i ankiecie”.

Nadmieniamy, że zgodnie ze Statutem Rady Dzielnicy posiadamy między innymi uprawnienia w zakresie opiniowania lokalizacji parkingów (§9 pkt 7).

Jak wynika z powyższego, Rada Dzielnicy Śródmieście została pominięta w opiniowaniu tak ważnej sprawy dla miasta i mieszkańców naszej dzielnicy.

W tej sprawie zwracają się do nas mieszkańcy Dzielnicy Śródmieście z licznymi pytaniami i protestami, a my jako ich reprezentanci wybrani w wyborach samorządowych, nie jesteśmy w stanie do końca odpowiednio ich poinformować o zamiarach, czy też przedsięwzięciach Zarządu Miasta, gdyż nie posiadamy odpowiednich materiałów w tym przedmiocie. Ten stan powoduje utratę zaufania u naszych wyborców.

Chcąc uniknąć w przyszłości takich sytuacji, prosimy o bieżącą informację ze strony Zarządu Miasta w każdej sprawie dotyczącej naszego zakresu działania.

Rada Dzielnicy Śródmieście na posiedzeniu w dniu 14 lutego 2001 r. wyraziła negatywną opinię do propozycji lokalizacji parkingu w sąsiedztwie parku i kina „Pokój”.

Natomiast ze swej strony proponujemy, aby przy wszelkiego rodzaju opracowaniach zagospodarowania przestrzennego terenu miasta, miejsce to zostało potraktowane w sposób szczególny, ze względu na jego charakter. Wnosimy o przywrócenie wejścia do parku do stanu, jaki był kilkanaście lat temu, tj. zieleń, fontanna, kwiaty, krzewy ozdobne, miejsca do wypoczynku.

Musimy być świadomi, że wygląd naszego miasta zależy od nas wszystkich i wszyscy powinniśmy wykazać troskę o istnienie miejsc, w których chętnie przebywamy i do których z przyjemnością ciągle wracamy.

Oczekujemy na wiążącą informację.

Przewodniczący Rady Dzielnicy Śródmieście
Jerzy Skoczyński

PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reportażu, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiorze pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



Biurowo Reklam i Ogłoszeń „Tygodnika Sanockiego” czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 16.00 (wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

FIAT

LISTA CEN SAMOCHODÓW UŻYWANYCH W SPRZEDAŻY Z.U.H. „SANTAR”

| Model | Rok produkcji | Cena sprzedaży |
|--|---------------|----------------|
| FIAT 126p | 1990 | 2.600,00 zł |
| FIAT 126p EL | 1993 | 3.700,00 zł |
| FIAT 126p EL | 1994 | 4.800,00 zł |
| FIAT 126p EL | 1997 | 6.600,00 zł |
| FIAT CINQUECENTO 700 | 1994 | 9.500,00 zł |
| FIAT CINQUECENTO 700 | 1996 | 11.000,00 zł |
| FIAT CINQUECENTO 700 | 1996 | 11.200,00 zł |
| FIAT CINQUECENTO 700 | 1997 | 11.800,00 zł |
| FIAT SEICENTO 899 | 1998 | 17.200,00 zł |
| FIAT UNO 1,1 | 1993 | 12.500,00 zł |
| FIAT PUNTO 55 S (6 miesięcy gwarancji) | 1999 | 25.900,00 zł |
| FIAT PUNTO 75 ELX + klimatyzacja | 1996 | 20.500,00 zł |
| FIAT SIENA 1,4 EL | 1998 | 19.500,00 zł |
| FIAT MAREA | 2000 | 43.500,00 zł |
| FORD SIERRA | 1992 | 10.900,00 zł |
| VW GOLF (GTI) 1,8 16v | 1987 | 8.500,00 zł |
| POLONEZ CARO (instalacja gazowa) | 1994 | 7.900,00 zł |
| POLONEZ CARO PLUS 1,6 | 1997 | 9.500,00 zł |
| MAZDA 626 | 1983 | 3.000,00 zł |
| MOSKOWICZ ALEKO 1,6 | 1993 | 3.600,00 zł |
| ŁADA 2107 | 1990 | 4.600,00 zł |

Sprzedaż również na raty: pierwsza wpłata 20% wartości samochodu używanego

Z.U.H. **SANTAR** • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

FIL-BUD SANOCKA FABRYKA OKIEN DREWNIANYCH
Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE NOWEJ GENERACJI
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT
tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:
• CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
• PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
• ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
• SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA

Kasy fisk. Sharp, Elzab, Posnet **RATY, RATY** KOMPUTERY, programy dla firm
Kserokopiarka + drukarka laserowa 2.890 zł raty
Telefaxy – od 699 zł Meble biurowe, tonery, atramenty...
Notesy elektroniczne – od 80 zł **KURSY** Komputerowe autoryzowane
Materiały biurowe – Hurt-Detal **Wagi, metkownice, kalkulatory profesjonalne**
3A Sp. z o.o. Sanok ul. Zamkowa 3a i Rynek 14, tel. 464-31-13, 463-67-88 **RATY**

AIG Kredyt – szybko łatwo
Kasy, komputery, kopiarki, drukarki, faksy, meble biur.
3A Sanok Zamkowa 3a tel. 464-31-13

KURSY komputerowe
Kursy: Własny biznes
3A Sanok ul. Zamkowa 3a **RATY**
Zapisy: tel. 464-31-13, 463-67-88

KASY FISKALNE
Wagi, Krajalnice, Metkownice, Czytniki kodów kreskowych
3A Sp. z o.o. tel. 464-31-13, 463-67-88

SHARP – dystrybucja Sanok – 3A
tel. 464-31-13, 463-67-88 Zamkowa 3a
kasy fiskalne, kserokopiarki faxy, komputery. **KREDYT**

Bramy garażowe • Ogrodzenia
Elementy z rur giętych
„PROFIL”
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

Biuro Rachunkowe BELL
Książki przychodów, rozchodów
Pełna księgowość
Kadry, Place, ZUS
Wykonawstwo, nadzór
"Firma na wczoraj" - osoba fizyczna - 59 zł
"Firma na wczoraj" - spółka cywilna - 149 zł
"Firma na wczoraj" - spółka z o.o. - 399 zł
"Miesiąc miodowy" -
Kazimierza Wik. 6 ☎ 46 31125

Spółdzielnia „Spójnia”
posiada do sprzedania
składane garaże samochodowe
wykonane z blachy ocynkowanej, posadowione na terenie Spółdzielni przy ul. Kiczury.
Szczegółowe informacje w siedzibie Spółdzielni „Spójnia”:
ul. Kiczury 16, tel. 463-22-70 wew. 209.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), po remoncie, przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. (0601) 89-44-53 lub (0605) 23-64-97.
- ★ Mieszkanie 48 m² (III piętro), 3-pokojowe przy ul. Sierakowskiego, tel. 463-56-18.
- ★ Mieszkanie 35 m², z telefonem, jeden pokój, w centrum Sanoka, tel. 463-47-14.
- ★ Mieszkanie 36,47 m², komfortowo wykończone, tel. 464-13-14.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m² (parter) na os. Wójtostwo, tel. 464-13-23 lub 463-23-40 (14.00-17.00).
- ★ Mieszkanie 49 m² (IV piętro), w centrum Sanoka. Cena 55.000 zł, tel. 463-71-58 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 44 m² (II piętro) na os. Smolki w Lesku oraz mieszkanie 50 m² (I piętro), przy ul. Unii Brzeskiej w Lesku, tel. 469-82-91.
- ★ Mieszkanie 38,63 m² (IV piętro) przy ul. Robotniczej, tel. 463-73-20 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² z telefonem, na os. Błonie, tel. 463-60-67 (wieczorem).
- ★ Lub wynajmę mieszkanie 51 m² (IV piętro), 2-pokojowe, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 467-50-41 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 50 m² (IV piętro), przy ul. Al. Szwajcarii, tel. 463-49-09 (po 18.00).
- ★ Pilnie mieszkanie 48 m² (II piętro), 3-pokojowe, przy ul. Heweliusza 1, tel. 464-09-81 (po 16.00) lub (0502) 03-73-75.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (niski parter) przy ul. Sobieskiego. Cena 800 zł/m², tel. 463-73-14.
- ★ Mieszkanie 34,61 m², 2-pokojowe, z kuchnią i łazienką oraz loggią, w centrum Sanoka, tel. (0607) 58-37-79.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (IV piętro), przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-68-03 (14.00-20.00).
- ★ Mieszkanie 53 m² (IV piętro), 3-pokojowe w Krośnie przy ul. Wróblewskiego, tel. 464-39-69 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 35 m² po remoncie (dwa pokoje, kuchnia, łazienka), cena do uzgodnienia, tel. 464-89-42.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (I piętro), przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-11-21.
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m², 3-pokojowe, stan b. dobry, na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-45-19 lub (0601) 78-00-11.
- ★ Tanio lub zamienię na mniejsze mieszkanie 48 m² (parter), 3-pokojowe, telefon, kablówka, tel. 463-37-54 (do 10.00 i po 18.00).
- ★ Mieszkanie 36,47 m² z telefonem, przy ul. Wolnej 48, tel. 463-78-78.
- ★ Pilnie sprzedam lub wynajmę mieszkanie 58 m² (I piętro), 4-pokojowe, przy ul. Cegielnianej, tel. (0501) 60-33-38.

- ★ Mieszkanie 44,19 m² (M-3, 2 piętro), 2 pokoje z kuchnią, w doskonałym stanie, na Osiedlu „C” w Rzepedzi, tel. (013) 463-24-29 (po 17.00).
- ★ Duży dom drewniany, gospodarczy na działce 20 a, w atrakcyjnym miejscu Zagórze, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Budynek mieszkalny, murowany, piętrowy, ogrodzony, 250 m² z działką 18 a w miejscowości Mchawa koło Baligrodu, tel. 468-43-66.
- ★ Nowy jednorodzinny dom wolnostojący do zamieszkania od zaraz na terenie Sanoka, tel. 463-08-83.
- ★ Z powodu wyjazdu nowy dom 200 m² w trakcie wykończenia na działce 10 a, tel. 467-21-37.
- ★ Dom w stanie surowym na działce 36 a w Sanoczku (gaz, prąd), tel. 464-39-69 (po 18.00).
- ★ Dom mieszkalno-gospodarczy w atrakcyjnym miejscu, nadający się na weekendy letnie, z działką 60 a w Pielni (pod lasem), tel. 466-40-62 lub 463-14-60 (po 16.00).
- ★ Pawilon usługowo-biurowy 36 m² i poddasze użytkowe oraz duży garaż, tel. 463-19-64.
- ★ Nowy pawilon handlowo-mieszkalny o pow.: handlowa 72 m², mieszkalna 50 m² na działce 9 a w Baligrodzie, tel. 469-87-33 (8.00-17.00).
- ★ Lub wydzierżawię kiosk handlowy 16,5 m² (3,6 x 4,8 m²) z wyposażeniem: regały i lada, przy ul. Rzemieślniczej (os. Robotnicza), ok. 150 m od bazaru, niski czynsz za dzierżawę terenu, tel. 463-41-73.
- ★ Działkę budowlaną 23 a na terenie Sanoka, tel. 463-15-49.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerzeżu przy drodze Sanok-Brzozów, tel. (0501) 29-31-07 lub 462-28-62 (po 20.00).
- ★ Dwie działki budowlane po 13 a, uzbrojone i 100 żeliwnych, nieużytych żeberek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną 0,72 ha, częściowo pod działalność w Sanoku, tel. (0601) 85-18-18.
- ★ Działkę rekreacyjną 4,70 a, zagospodarowaną z altanką w b. dobrym stanie, tel. 462-11-43.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, uzbrojoną (woda, prąd, gaz) wraz z pustakami i cegłą w Zahutyńcu 32. Pozwolenie i projekt na budowę, tel. (0600) 35-24-22.
- ★ Tanio las jodłowy o pow. 0,5 ha w Nowym Zagórzu (koło osiedla), tel. 462-30-35.
- ★ Działkę budowlaną 0,20 ha, uzbrojoną, w Długiem, tel. 463-27-48 lub 467-20-44.
- ★ Dwie działki budowlane, uzbrojone, 17 a w Grabownicy i 23 a w Pisarowcach (atrakcyjna lokalizacja), tel. (0605) 22-72-69.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej (dojazd asfaltowy, kanał), tel. 464-05-25 (wieczorem).
- ★ Garaż przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-33-88.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-17-14.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe z dużym balkonem (loggią), I lub II piętro na os. Błonie, tel. 469-65-07 wew. 44, 41 (7.00-15.00) lub 463-41-10 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie około 35 m² (I lub II piętro), tel. 463-02-71.
- ★ Zdecydowanie dom murowany lub drewniany w Sanoku lub okolicy, tel. 463-52-40.
- ★ Działkę rolną z dostępem do wody i prądu w okolicach Sanoka, tel. 463-34-49.
- ★ Dom drewniany w okolicy Sanoka, tel. 463-36-62 (po 16.00) lub (0604) 65-46-92.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku przy ul. Jana Pawła II na pokój z kuchnią lub garsonierę, tel. 463-67-42.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, tel. 463-66-84 lub (0606) 21-30-34.
- ★ Mieszkanie 50 m² na os. Słowackiego, tel. 463-53-37.
- ★ Mieszkanie 62 m², tel. 463-35-89.
- ★ Dom jednorodzinny, murowany przy ul. Leśmiana 21 (obok CPN-u Fux), tel. 463-74-12.
- ★ Tanio na dłuższy okres pomieszczenie 18 m² na usługi, sklep lub biuro przy ul. Kościuszki, tel. 464-97-80.
- ★ Lokal biurowy 43 m², (atrakcyjna lokalizacja) przy ul. Jagiellońskiej 23, tel. 463-42-24.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Citroena AX 1.5 Diesel (1996/97), pierwszy właściciel, tel. 463-74-75.
- ★ Renaulta trafica 2.1 (1986) po remoncie lub zamienię (czekam na inne propozycje), tel. 463-02-78.
- ★ Fiata 126p 650 (1984), stan b. dobry, tel. 464-81-17.
- ★ Fiata ducato 14 (1995), podwyższony, tel. 431-50-06.
- ★ Poloneza 1.6 (1988), stan silnika dobry, wymagany remont podwozia. Cena 1300 zł, tel. 464-89-42 lub 464-02-77.
- ★ Forda fiestę 1.8 Diesel (1991), kolor niebieski, 5-drzwiowy. Cena 11.500 zł, tel. 463-40-61 (wieczorem) lub (0601) 66-81-91.
- ★ Tanio poloneza trucka 1.9D, przebieg 60 tys. km, fiata 126p (1983) oraz kasę fiskalną (małą), tel. 467-21-59.
- ★ Mercedes bezkę (1982) lub zamienię na fiata uno 1.0, tel. 467-30-30.
- ★ Poloneza caro (data prod. i rej. XII/1995), silnik rover, szyberdach, hak, instalacja gazowa, stan b. dobry, tel. 463-72-17.
- ★ Audi 80 B-3 1.9 D (1990), stan idealny, tel. 439-52-17.
- ★ Skodę felcję 1.3 (1997), przeb. 23 tys. km, 5-drzwiową, nadkola, listwy boczne, centralny zamek, tel. 463-24-74 (16.00-20.00).
- ★ Tanio ładę 2105 (1985), auto-gaz, tel. 464-05-03.

- ★ Poloneza atu 1.6 GLI (1997), przeb. 48 tys. km, kolor srebrny metalik, wtrysk, katalizator, wspomaganie kierownicy, alarm, immobiliser. Cena 11.800 zł, tel. 463-34-16.
- ★ Pilnie i tanio zastawę 1100 (1982), w b. dobrym stanie, tel. 464-70-42 lub 464-99-73.
- ★ Skodę felcję LXi 1.3 MPI (1997), przeb. 56 tys. km, kolor czerwony, serwisowany, bezwypadkowy, bezawaryjny, drugi właściciel, alufelgi, multi-lock, stan dobry. Cena 17.800 zł, tel. 463-28-87.
- ★ Poloneza 1.6 (1988), stan silnika dobry, cena 1.300 zł, tel. 464-89-42.
- ★ Pilnie fiata 126p el (1994/1995), stan dobry, cena do uzgodnienia. wiad. Srogów Górny 115, tel. (0604) 24-35-39.
- ★ Renaulta lagunę kombi 1.8 iRT (1995), przeb. 65 tys. km, c. zamek, ABS, el. lusterka, immobiliser, alufelgi, el. szyby, 2 x air bag, tel. 463-33-64.
- ★ Fiata 126p (XI/1987), tel. 463-49-13 (po 15.00).
- ★ VW golfa III 1.8 i (1993), przeb. 140 tys. km, kolor grafit metalik, pełna elektryka, alarm, alufelgi 15, tel. 463-70-42 lub (0502) 34-16-97.
- ★ Przyczepę samochodową ład. 350 kg, 1-osiowa (skrętna), plandeka, tel. 463-70-42 lub (0502) 34-16-97.
- ★ Fiata uno 1.4 ies (1997), przeb. 55 tys. km, pierwszy właściciel, kupiony w salonie, kolor czerwony. Cena 15.000 zł, tel. (0607) 75-39-08.
- ★ Renaulta 11 1.2 (1988), kolor biały, stan b. dobry. Cena 6.900 zł – do uzgodnienia, tel. (0501) 60-33-39 lub 463-60-73.
- ★ Forda fiestę 1.3 (1995), przeb. 75 tys. km, 3-drzwiowy, c. zamek plus pilot, itd. Cena do uzgodnienia, tel. 434-10-25.
- ★ Forda escorta 1.6 16V (1997), klimatyzacja, ABS, 2 x air bag, wspomaganie, radio, tel. 464-90-69.
- ★ Tanio żuka A-07 (1994), ciężarowo-osobowy, pierwszy właściciel, stan dobry, tel. 463-09-53.
- ★ Silnik produkcji eksportowej 15 KW, 1440 obr./min. oraz Ursusa C-360 po kapitalnym remoncie, wiad. Rudolf Tabisz, Zahutyń 3, tel. 464-44-00.
- ★ UAZ-a, silnik mercedesa, stan dobry, tel. 464-91-71 lub 464-97-14 (po 17.00).

- ★ Silnik S-7 Diesel oraz nowe organy „Casio”, tel. 463-35-98 lub 464-19-12.
- ★ Tanio ławeczkę kulturową „York” plus osprzęt oraz radiomagnetofon Philips AZ 1508, tel. (0600) 12-89-31.
- ★ Mechaniczny płużek przystosowany do pracy przy ziemniakach, burakach, truskawkach, tel. 467-54-90 (po 16.00).
- ★ Technics CD, korektor graficzny, Deck dwukasetowy z rewersami, kolumny 130W, tel. 467-26-60.
- ★ Silnik do łodzi 13,60 kg Minnkota „Endura” 30 i monitor 80 Philips oraz meble wypoczynkowe, tel. 464-07-77.
- ★ Wieżę Sony DHC-MD 333 CD, mini-disc, radio z RDS (nowa, nieużywana). Cena do uzgodnienia, tel. (0603) 05-06-04.
- ★ Wózek dziecięcy dwufunkcyjny, stan b. dobry, chodzik, waniekę, tel. 463-49-20.
- ★ Kompletny komputer – Pentium 166 MMX, dysk 4 gb, tel. 462-25-97 (po 16.00).
- ★ Lub zamienię telewizor stereofoniczny Daewoo 25 cali (na gwarancji) na mniejszy, tel. (0607) 13-53-98.
- ★ Tanio wyposażenie dyskoteki: nagłośnienie, oświetlenie, łoże (12 szt.), 6-8 osobowe oraz wyposażenie kuchni, tel. 469-81-26 lub (0601) 59-28-76.

Kupię

- ★ Tanio suknię ślubną, rozmiar obojętny, tel. 464-91-76 lub (0501) 56-07-80.
- ★ Pianino, fortepian do remontu, tel. (016) 678-29-11.
- ★ Książkę „Łuny w Bieszczadach” Jana Gerharda, tel. 463-76-15.
- ★ Nawet niewielką ilość (w kłocu lub w deskach), klon, gruszę, czereśnię, orzech, akację, wiąz, śliwę, jabłoń, tel. 463-04-76 (17.00-20.30) lub 464-04-21 (po 20.30).
- ★ Regały magazynowe, tel. 464-00-76.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Dam pracę – jeśli chcesz dorobić do niskiej pensji, wiad. Mickiewicza 29 (II piętro, wejście obok banku), pokój 18 (9.00-15.00).
- ★ Młodą kobietę do kuchni, wiek 30-40 lat, dyspozycyjną, tel. (0608) 18-53-76.
- ★ Fryzjerkę z tytułem mistrzowskim, z odpowiednią praktyką w zawodzie (na umowę o pracę), tel. (0502) 64-27-42.
- ★ Adresowanie kopert. 1000 zł – tygodniowo. Stała współpraca, umowa. Koperta zwrotna plus 2 znaczki po 1 zł, wiad. Monika Ciepla, 38-524 Besko, ul. Górska 33.
- ★ Jeśli uważasz, że możesz podjąć dodatkową pracę w charakterze sprzedawcy, zadzwoń, tel. (0604) 25-49-87 lub (0501) 54-27-54.

Poszukuje pracy

- ★ Kierowca, kat. B,C, tel. 463-28-86.
- ★ Mężczyzna, lat 27, 3-letnie doświadczenie w sprzedaży stolarki budowlanej oraz pokryć dachowych, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, własny samochód, tel. 463-68-95.
- ★ Sprzedawca RTV, AGD, meble, serwis AGD, obsługa komputera, lub innej, tel. 463-60-48.
- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, tanio i solidnie, tel. 463-11-46.

Korepetycje

- ★ J. angielski – korepetycje, tel. 463-22-23.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku
ul. Przemyska 22
posiada do wynajęcia pomieszczenia na biuro
Informacje – tel. 463-22-25

Szkoła Podstawowa w Czaszynie
posiada do wynajęcia pełnowymiarowe boisko do siatkówki, koszykówki, tenisa ziemnego, mini piłki ręcznej i nożnej
tel. (013) 462-25-13 (8⁰⁰-15⁰⁰) lub (013) 462-30-03 (po 15⁰⁰)

NOWO OTWARTY KOMIS RZECZY RÓŻNYCH
Sanok, ul. Żydowska 1 (za Halą Targową)
czynny codziennie w godz. 9.30 – 17.00

Wydzierżawię HALĘ 177 m²
tel. 463-72-74 (po 16.00)

EKOLOGICZNE SYSTEMY GRZEWCZE
(0-13) 436-42-32 wew. 104 (9⁰⁰-15⁰⁰) 0-503 751-769

Komputerowe wypełnianie PIT-ów 2000 – TANIO
tel. 4635663, 0607 140728

TELEFONY KOMÓRKOWE
skup – sprzedaż – wymiana – komis
tel. 0606826311 – akcesoria –

FOTOGRAFOWANIE
wesela, komunie, imprezy okolicznościowe
0604314051

TRANSPORT osobowo-towarowy
(8 osób lub 1 tona) tanio
tel. 4640225, 0601 162 743

DIETA CAMBRIDGE
464-14-02 po 16.00 lub 0606-889-371

Pożyczki gotówkowe bez poręczycieli
tel. 463-67-89 w. 35

Naprawy meblowe na miejscu
tel. 0606-338-951

BIURO RACHUNKOWE „PARTNER”
tel. 436-24-47, 463-18-83 (po 17.00)

Wyjazdowa powtórka

Drugi wyjazdowy sparing piłkarze Stali ponownie przegrali jedną bramką, decydującego gola znów tracąc w końcówce meczu. Tym razem lepszy okazał się IV-ligowy Strug Tyczyn. Spotkanie odbyło się w Rzeszowie.

STRUG HERMAN TYCZYN – STAL HERB SANOK 2-1 (1-1)

Bramki: Wierzbliński (20) i Nowak (82) – Pilszak (22).

Stal: Piatek – Ząbkiewicz, Bernacki, Węgrzyn – Gorzynik, Masio, Kuzicki, Badowicz, Kosiba – Pilszak, Płoucha. Na zmiany wchodził: Sumara, Łuczka, Fal, Spaliński, Furdak, Śląski, Hodyr, Tarnolicki, Sleradzki.

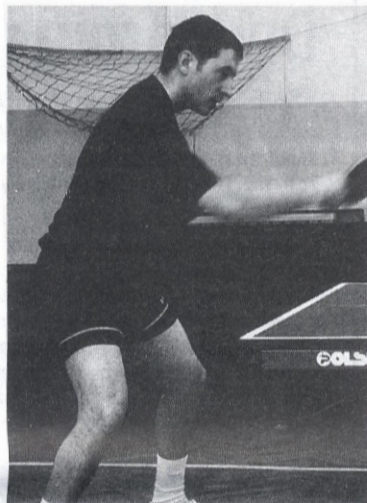
Stalowcy nie wykorzystali wielu okazji bramkowych, choćby Piotr Badowicz czy Piotr Spaliński mieli po kilka szans. Strug objął prowadzenie po główce Wierzblińskiego i błędzie Tomasza Piatka. Odpowiedź Stali była jednak natychmiastowa, w sytuacji sam na sam Rafał Pilszak przytomnie przerzucił piłkę nad wychodzącym bramkarzem. W 80. min Mariusz Sumara zagrał zbyt wysoko uniesioną nogą, trafiając rywala w twarz, za co otrzymał czerwoną kartkę. Chwilę później Strug zdobył zwycięskiego gola – po ciekawie rozegranym rzucie wolnym na czystej pozycji znalazł się Nowak, pokonując Bernarda Sołtysika silnym strzałem w długi róg.

(bart)

W sobotę Stal gra w Rzeszowie z Legią II Warszawa, we wtorek podejmie Dynovię Dynów, a w środę Pogoń Leżajsk. Mecz w Sanoku o godz. 15.00.

Tenis stołowy

Kolejny pogrom



Andrzej Biega nadal nie przegrał pojedynku w lidze okręgowej

Prawie miesięczna przerwa w rozgrywkach nie miała wpływu na formę ping-pongistów Sokola w rundzie rewanżowej okręgówki. Po dwóch zwycięstwach 10:0, odnieśli drugie w stosunku 10:1, tym razem pokonując na wyjeździe rezerwy Tajfun Widacz.

Wysoka wygrana, do tego w składzie gospodarzy brak dwóch podstawowych zawodników, a jednak mecz był nieco bardziej zacięty niż poprzednie spotkania Sokola. Choć jak powiedział trener Marek Wojtowicz, największym atutem rywali była... zimna sala, w której nasi zawodnicy nie czuli się najlepiej. Honorowy punkt Tajfun zdobył po porażce 1:2 junióra Piotra Skóry. Najwięcej, bo trzy single rozegrał Mariusz Nastyn, a ozdobą spotkania był zacięty pojedynek deblowy, w którym Bogdan Witka i Andrzej Biega pokonali rywali 2:1.

(bb)

TAJFUN II WIDACZ – UKS G3 SOKÓŁ SANOK 1:10

Punkty: single – Nastyn 3, Witka i Biega po 2, Skóra 1.
deble – Skóra/Nastyn oraz Biega/Witka po 1.

TABELA: Sokół prowadzi z przewagą aż 6 punktów nad drugim zespołem Dukli.

Siatkówka

Ćwierćfinał bez nas

Pierwszej drużynie juniorek młodszych Sanoczanki nie udało się wywalczyć awansu do ćwierćfinału Mistrzostw Polski. Podczas turnieju barażowego w Mielcu lepsze okazały się drużyny miejscowej Stali oraz MKS-u Łańcut. Bez powodzenia grał też nasz drugi zespół, przegrywając dwa mecze w Tarnobrzegu.

MKS ŁAŃCUT – TS SANOCZANKA I SANOK 2:0 (18, 15)

STAL MIELEC – TS SANOCZANKA I SANOK 2:0 (16, 11)

Sanoczanka: Kamila Kucharska, Malicka, Śmietana, A. Cycoń, Władka, Żak, Dymińska, Gierczak (libero).

Staba gra drużyny Ryszarda Karaczkowskiego – zawodniczki nie trafiły z dyspozycją, być może źle znoszą dłuższe wyjazdy. Wprawdzie we wszystkich setach Sanoczanka toczyła równorzędną walkę do połowy partii – całkiem niezły początek drugiej odsłony meczu z MKS-em – ale potem rywalki uzyskiwały przewagę.

– Gdyby dziewczęta zagrały tak, jak tydzień wcześniej w Jaśle, to zapewne cieszylibyśmy się z awansu – powiedział trener Karaczkowski.

SIARKA TARNOBZEG – TS SANOCZANKA II SANOK 2:0 (20, 10)

WISŁOKA DĘBICA – TS SANOCZANKA II SANOK 2:0 (13, 21)

Sanoczanka: Nowak, Szmyd, Paszkiewicz, Robel, K. Cycoń, Rojek oraz Latoś, Karaczkowska.

Problemem zespołu Wiesława Semenluka nadal pozostaje staba gra w końcówkach setów. W pierwszej partii meczu z Siarką Sanoczanka prowadziła jeszcze 18-15, w drugiej gospodynie wzmocniły zagrywkę, z której odbiorem nasze dziewczęta miały duże problemy. Sanoczanka słabo zagrała pierwszego seta meczu z prowadzącą w grupie B Wisłoką Dębica, ale w drugim walka trwała do stanu 21-22, o zwycięstwie rywalki zadecydowały ostatnie trzy piłki.

Nasi trenerzy często mówią się o nieprawidłowościach w rozgrywkach ligowych. Teraz przykład: w meczu fazy eliminacyjnej, między Sanoczanką II a MKS-em II Łańcut, zagrała zawodniczka z pierwszej drużyny Łańcuta. Sprawa wyszła na jaw po kilku tygodniach. Dodajmy, że trener MKS-u był w Zarządzie Podkarpackiego Związku Piłki Siatkowej. Już nie jest – po ujawnieniu całej sprawy pozbawiono go członkostwa.

(blaz)

W dniach 10 i 11 marca w Szkole Podstawowej nr 9 odbędzie się turniej o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta. Oprócz ekip Urzędu Miasta i Urzędu Powiatu wezmą w nim udział drużyny sanockich dzielnic.

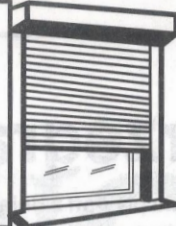
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

Producent bram i rolet

DROMA

tel. 435-08-90

bezpłatna infolinia: 0800 136-869



DZIESIĄTKA '2000

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko

Adres

Lista kandydatów plebiscytu

Łyżwiarstwo szybkie – Katarzyna Wójcicka, Barbara Tutak, Witold Mazur, Tomasz Tarnawski, Krzysztof Rysz. Hokej – Marcin Cwikła, Tomasz Wawrzkiwicz, Tomasz Demkowicz. Futbol – Bernard Sołtysik, Maciej Kuzicki, Piotr Badowicz. Wrotkarstwo – Aleksandra Daszyk, Robert Kustra, Damian Sobolak. Ciężary – Sabina Śnieżek, Stanisław Krawczyk, Krzysztof Łagodziec. Lekka atletyka – Edmund Kramarz, Korneliusz Futyma. Tenis – Jolanta Kłoc, Eugeniusz Czerepaniak. Wędkarstwo – Ryszard Cieślak, Gracjan Nazarkiewicz. Short-track – Renata Cybuch, Anna Nawrocka. Karate – Artur Szychowski, Boks – Jakub Hrapek, Żeglarstwo – Cezary Karoń, Siatkówka – Katarzyna Kucharska, Tenis stołowy – Andrzej Biega. Kolarstwo – Paweł Marczak, Automobilizm – Mariusz Borczyk.

UWAGA! Ostatni kupon w następnym numerze. Termin nadsyłania upływa w poniedziałek 5 marca (do godziny 16.00). Rozstrzygnięcie plebiscytu zaplanowaliśmy na 6 marca, a na naszych łamach wyniki ogłoszone zostaną 9 marca, w „TS” nr 10.

Boks

Cztery tytuły BKS-u

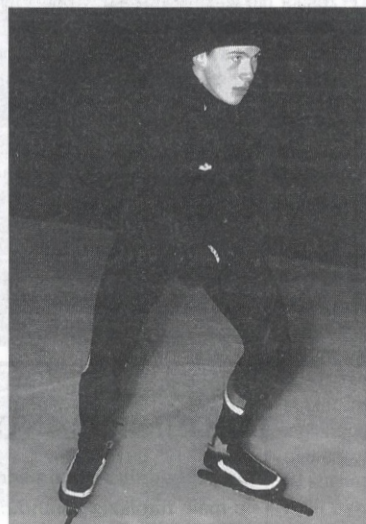
Tylko sześć walk stoczono podczas Mistrzostw Województwa Juniorów, rozegranych na hali Zespołu Szkół Technicznych. Każda z nich decydowała o zwycięstwie w danej kategorii. Zawodnicy Bokserskiego Klubu Sportowego Sanok zaprezentowali się w czterech pojedynkach, zdobywając tyleż tytułów mistrzowskich (Jakub Hrapek, Dariusz Kielar, Bartosz Kuzian, Marcin Gac). Wprawdzie nasi pięściarze dwa razy skrzyżowali rękawice między sobą, ale w dwóch pozostałych walkach pewnie pokonali swych rywali.



Fragment zwycięskiej walki junióra Marcina Gaca (po prawej) w wadze lekkośredniej. Kolejny turniej, Puchar Burmistrza Sanoka, rozegrany zostanie pod koniec kwietnia.

Świetnie zaprezentował się Haduch, któremu komplet wygranych dystansów dał zwycięstwo w całym cyklu i awans do kadry. Binowski zwyciężył ex aequo z Pawłem Auglewiczem (Cuprum Lubin), jednak wyraźnie wygrał klasyfikację generalną cyklu. Wśród 10-latków 2. miejsce wywalczyła Paulina Kuslak, zaś 4. był jej kolega klubowy Daniel Struś (oboje z Górnik). W przedziale 11-latków 2. pozycję zajęli Sylwia Pomykała (Górniki) i Maciej Biega (Zryw). Ktg. 12 lat: 4. Magdalena Koźma. Koźma i Biega wywalczyli też „brązy” w punktacji generalnej.

Piotr Waclawski



łyżwiarstwo

Finałowe Zawody Dzieci

Ostatnim akcentem sezonu na sanockim torze był Puchar Zimy, kończący cykl Ogólnopolskich Zawodów Dzieci. W imprezie stanowiącej eliminację do Viking Race wzięło udział blisko 160 zawodniczek i zawodników z ponad 20 klubów. Nasi zawodnicy pokazali się z bardzo dobrej strony. W swoich kategoriach wiekowych wygrali Bartłomiej Haduch (13 lat) i Grzegorz Binowski (12 lat). Ozdobą zawodów był rozegrany poza konkursem dystans 3.000 metrów, w którym Witold Mazur pobił rekord toru (4:08,2), zaś Robert Kustra poprawił „życiówkę” (4:27,6).

PUCHAR ZIMY – WYNIKI

10 lat: dziewczęta – 1. Aleksandra Goss (UKS Zryw Słomczyn), 2. Kuslak, 3. Katarzyna Woźniak (Stegny Warszawa); 6. Beata Biega (Zryw), 11. Anna Skrzypek (Górniki); chłopcy – 1. Tomasz Kmieć (SKS 9 Tomaszów M.), 2. Artur Nogal (UKS Zryw), 3. Daniel Gwadera (UKS Zryw), 4. Struś.

11 lat: dziewczęta – 1. Natalia Czerwonka (Cuprum Lubin), 2. Pomykała, 3. Iga Łakomska (Piłca Tomaszów M.); 6. Agnieszka Kaleniecka (Zryw); chłopcy – 1. Mateusz Stasiowski (SNPTT Zakopane), 2. Biega, 3. Artur Rożej (UKS 1 Tomaszów M.).

12 lat: dziewczęta – 1. Marzena Szczepanik (MKS MOS Pruszków Milanówek), 2. Milena Rybińska (SKS 9), 3. Agata Surdyk (Cuprum); 4. Koźma (Górniki), 10. Magdalena Nieznańska, 12. Anna Puchalik (obie Zryw), Beata Borek (Górniki); chłopcy – 1. Auglewicz, Binowski, 3. Michał Staszczuk (Cuprum), 12. Aleksander Bodnar (Górniki).

13 lat: dziewczęta – 1. Beata Bordzoł (Stegny), 2. Kamila Dunaj (SKS 9), 3. Paulina Juda (SKS 9); 9. Kinga Jagieła (Górniki), 10. Justyna Chudziak (Zryw), 13. Beata Zygmunt, Aneta Babina (obie Górniki), Ewelina Kruczek (Zryw); chłopcy – 1. Haduch, 2. Rafał Białkowski (SKS 9), 3. Paweł Milewski (UKS Zryw), 9. Oktawian Sobolak, 11. Tomasz Januszcak (obaj Górniki), Michał Ciuk (Zryw), Bartłomiej Maślany (Górniki).

Klasyfikacja klubowa: dziewczęta – 1. SKS 9, 2. UKS Zryw, 3. WTŁ Stegny; 4. Górniki, 10. Zryw. Chłopcy: 1. UKS Zryw, 2. SKS 9, 3. Górniki; 8. Zryw. Klasyfikacja szkół: dziewczęta – 1. ZS6 Tomaszów M., 2. GSP5 Słomczyn, 3. GMS Zakopane; 5. SP9, 10. SP2, 11. G2. Chłopcy – 1. GSP5 Słomczyn, 2. ZS6 Tomaszów M., 3. GMS Zakopane; 4. G1, 9. G2, 10. SP9, 11. SP2.

UNIA – SKH 4-1

Wyjazdowa przegrana

Nie było niespodzianki w pierwszym spotkaniu play-off z Unią Oświęcim, poległym na lodowisku rywali. Jednak mimo zwycięstwa Mistrzowie Polski nie zachwycili, męcząc się niemilosiernie z naszym zespołem.

Przystąpiliśmy do pojedynku bez dwóch podstawowych zawodników. Za karę meczu w pojedynku ze Stoczniovcem pauzował Marcin Niemiec, zaś Wojciech Zubik zdał sprzęt do klubu i zanosi się, że więcej nie ujrzymy go już na tafli. Pomimo takiego stanu rzeczy nasza drużyna podjęła walkę, stawiając opór faworyzowanemu rywalowi, o czym najlepiej świadczą wyniki poszczególnych tercji.

Początkowo więcej z gry miało SKH. W 4. min, grając w przewadze, mogliśmy nawet objąć prowadzenie. Przed bramką Jaroslava Brnio znalazł się Jan Timko, lecz zbyt długo zwlekał ze strzałem i golkeeper gospodarza nie miał problemu z obroną. Szkoda – gdyby Timko wcześniej zdecydował się na uderzenie, to leżący na lodzie Karel Horny kapitałnie podał zza bramki do nadjeżdżającego Sławomira Wlelocha i ten uderzeniem w okienko zaskoczył Tomasza Wawrzkiwicza. Gospodarze poszli za ciosem i tylko wyjątkowej sprawności „Wachy” zawdzięczamy, że nie padły kolejne gole.

W drugiej odsłonie ponownie dała znać o sobie trzecia „piątka” oświęcimian. W 25. min Roman Mucha podał krążek przez dwie linie, przejął go Horny, który będąc sam na sam z Wawrzkiwiczem nie dał mu najmniejszych szans. W 34. min w niepotrzebną dyskusję z arbitrem wdał się Timko. Próbował wytłumaczyć prowadzącemu zawody Krzysztofowi Zawadzkiemu, iż był faulowany przez jednego z gospodarzy. Niestety, przyniosło to odwrotny skutek – zamiast wykluczenia dla rywala karę za niesportowe zachowanie otrzymał nasz zawodnik. Wtedy wytrącił Brnio kij z ręki i za ten wyczyn odesłany został do szatni.

W ostatniej tercji gospodarze znów byli o bramkę lepsi. Trzeciego gola po indywidualnej akcji zdobył Mariusz Puzio, za moment Maciej Mermer zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem Unii. W 51. min Michał Garbocz dokładnie nagroł do Leszka Laszkiewicza i ten z bliska podwyższył stan rywalizacji. Nasz zawodnik zdobył bramkę minutę przed końcem meczu, skutek przyniósł ładną trójkową akcją. Po podaniu Petra Gapy do tercji obronnej Unii wjechał Wojciech Milan, po czym zagrał do Mermera, który dopełnił formalności.

Ostatecznie zwyciężyła drużyna lepsza, choć – jak zauważyli miejscowi kibice – w wosł mało przekonująco. Wszak z przebiegu gry naprawdę trudno było określić, kto jest mistrzem, a kto czerwoną latarnią ligi.

UNIA DWORY OŚWIECIM – SKH SANOK 4-1 (1-0, 1-0, 2-1)

Bramki: 1-0 Wleloch (7, Horny), 2-0 Horny (25, Mucha), 3-0 Puzio (48), 4-0 Laszkiewicz (51, Garbocz), 4-1 Mermer (59, Milan, Gapa). SKH: Wawrzkiwicz – Gapa, Pomykała (4) – Stolarik, Rapała – A. Burnat (2), Witek – Demkowicz, Secemski (30), Cwika – Radwański (2), Milan, Mermer – Maślak (2), M. Burnat, Tomko. Sędziował K. Zawadzki (Katowice). Widzów 1.500. Kary: 4 i 40 min (w tym kara meczu i 10 min za niesportowe zachowanie dla Timki).

Piotr Waclawski

Mecz charytatywny

Rutyna górą

Na Torsanie rozegrano charytatywny mecz pomiędzy drużynami Oldboys Sanok a Team Fan Club SKH. Zwyciężyli ci pierwsi, a więc weterani lodowych tafli. Aspekt sportowy nie był jednak naistotniejszy. Poza grą, nadrzędnym celem było zebranie pieniędzy na działalność sanockiego Domu Dziecka. Pomysł „wypalił”. Wypada mieć nadzieje, że tego typu imprezy organizowane będą cyklicznie.

Mecz oglądało około 350 osób. Byłoby więcej, gdyby nie... Adam Matysz – tego dnia Mistrzostwa Świata w Skokach Narciarskich absorbowały uwagę większości kibiców. Obecni na meczu nie mieli jednak czego żałować. Oprawa muzyczna godna NHL (Michał Lorenc) i emocje sięgające zenitu.

Początkowo przeważali oldboye, którzy dzięki doświadczeniu wygrali pierwszą odsłonę 4-1. Później dały znać o sobie braki kondycyjne, mecz się wyrównał. Druga i trzecia tercja kończyły się remisami. W końcówce meczu, po faulu na bramkarzu Fan Clubu, na lodzie rozgorzała prawdziwa bitwa, w której udział brali dosłownie wszyscy. Obsługa medyczna nie nadążała z udzielaniem pomocy poszkodowanym, lecz wszystko zakończyło się szczęśliwie.

wac



OLDBOYS SANOK – TEAM FAN CLUB SKH 8-5 (4-1, 2-2, 2-2)

Bramki: D. Brejta 2, Z. Buczek, Z. Wójcik, Cz. Radwański, G. Mermer, J. Hućko, M. Wójcik – P. Wajcowski, R. Kwieciński, M. Niemiec, P. Reszutarz, P. Suski. W serii rzutów karnych nie wyłoniono zwycięzcy (5-5).

Sponsorzy: BUSSAN, CARMENT, BEER-LAND, Biuro Rachunkowe RACHMISTRZ oraz MOSiR.

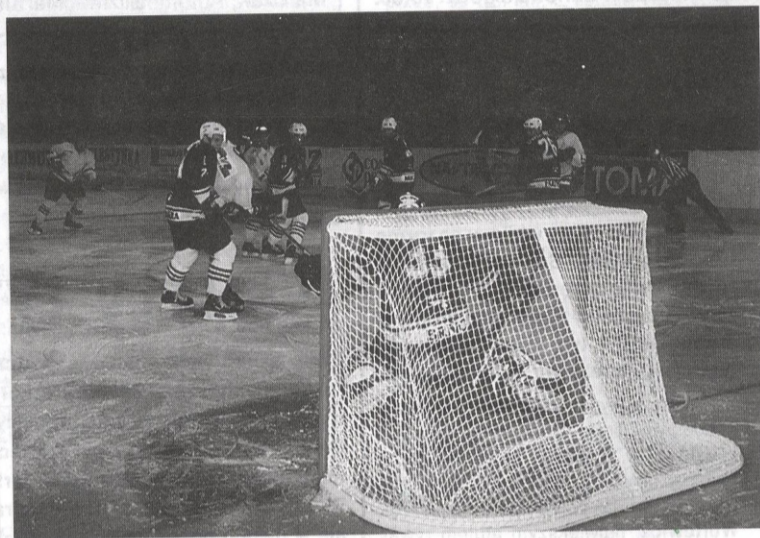
SKH – UNIA 0-8

Złudne nadzieje

Rewanżowe spotkanie z Unią Oświęcim również nie przyniosło upragnionego sukcesu. Po wyrównanym meczu w Oświęcimiu wydawało się, że stać nas na podjęcie walki przed własną publicznością. Niestety, po raz kolejny okazało się, że nasze złudzenia nie miały podstaw. Ponieśliśmy smrotną klęskę, choć na tak dotkliwą porażkę z pewnością nie zasługiwaliśmy.

Z wyniku można wnioskować, że to Unia zagrała świetnie. Nic bardziej mylnego. Pogrom nie wynikał bynajmniej z klasy prezentowanej przez gości, a z wyjątkowej nieudolności naszych hokeistów. To głównie po ich błędach goście zdobywali gole. Żał było patrzeć, jak zawodnicy SKH, zamiast podawać do swoich partnerów, rozgrywali krążek przyjeźdnym, którzy bezlitośnie to wykorzystywali.

Pierwsza tercja nie zapowiadała kompromitacji. Choć SKH grało tylko na dwie obrony i trzy ataki, to na dobrą sprawę żadna akcja gości nie pozostawała bez odpowiedzi. Tomasza Wawrzkiwicza testowali Mariusz Wojciechowski, Adrian Parzyszek i Leszek Laszkiewicz; w rewanżu groźne repliki Macieja Radwańskiego, Wojciecha Milana i Krzysztofa Secemskiego. Goli jednak nie było do 13. min, ale wtedy najlepszy na tafli Laszkiewicz wykorzystał dokładne podanie od Mariusza Wojciechowskiego. Drugim asystującym przy tej bramce był... nasz obrońca Peter Gapa. Nie był to zresztą nasz jedyny prezent w tym meczu.



Fot. St. Żyłka

Kibice liczyli na odrobienie minimalnej straty po przerwie, tymczasem po kolejnych błędach nastąpił prawdziwy dramat. W 26. min Laszkiewicz wykorzystał podanie Macieja Mermera, dwie minuty później Waldemar Kłisiak odebrał krążek Secemskiemu i było 3-0. Za chwilę ponownie trafił Laszkiewicz, dobijając strzał z dystansu Tomasza Piątka. Od tego momentu nasz zespół jakby stracił ochotę do gry. Wykorzystali to goście, którzy w ciągu zaledwie czterech minut zaaplikowali nam kolejne 3 gole. Warto dodać, iż dwa pierwsze padły w odstępie zaledwie kilkadziesiąt sekund.

Ostatnia odsłona przypominała pierwszą – nawet zakończyła się identycznym wynikiem. Unistom, którzy prowadzili już różnicą 7 goli, nie zależało na forsowaniu tempa – chcieli po prostu najmniejszym nakładem sił dograć mecz do końca. Ostatnią bramkę po indywidualnej akcji zdobył Laszkiewicz, po raz 4. wpisując się na listę strzelców.

Prawdopodobnie już dziś SKH zakończy rywalizację w I rundzie play-off. Z kim przyjdzie nam grać w kolejnej – jeszcze nie wiadomo. Pewne jest za to jedno – z obecną formą możemy zapomnieć o zwycięstwie z kimkolwiek i pozostaniu w ekstraklasie.

Piotr Waclawski

SKH SANOK – UNIA DWORY OŚWIECIM 0-8 (0-1, 0-6, 0-1)

Bramki: 0-1 Laszkiewicz (13, Wojciechowski), 0-2 Laszkiewicz (26), 0-3 Kłisiak (28), 0-4 Laszkiewicz (28, Piątek), 0-5 Garbocz (32, Laszkiewicz), 0-6 Mucha (32, Horny, Wleloch), 0-7 Mucha (36, Wleloch, Horny), 0-8 Laszkiewicz (52, Piątek). SKH: Wawrzkiwicz (32-40 Karamuz) – Gapa (2), Pomykała – Stolarik, Witek – Demkowicz, A. Burnat, Cwika – Radwański (10), Milan (2), Mermer – Rapała, M. Burnat (2), Secemski (2). Sędziował K. Rzerzycha (Kraków). Widzów 1.000. Kary: 20 min (w tym 10 za niesportowe zachowanie dla Radwańskiego i 2 min techniczne) i 12 min (w tym 2 min techniczne).

Młodzicy i żacy

Podział punktów

Remisowo zakończyła się walka naszych młodych hokeistów z drużynami Podhala Nowy Targ. Młodzicy przegrali różnicą sześciu bramek, żacy zwyciężyli w niemal identycznym stosunku.

Młodzicy: SKH SANOK – PODHALE NOWY TARG 4-10 (0-1, 2-4, 2-5)

Nasza drużyna, która od miesiąca nie ma trenera (Tadeusz Garb zrezygnował z przyczyn finansowych), zagrała na miarę swych możliwości. Z powodu braku funduszy zespół nie weźmie udziału w barażach o awans do Mistrzostw Polski, nie dziwi więc brak motywacji w ostatnich meczach. SKH poderwało się do walki dopiero przy stanie 0-5, na odrobienie strat było już zbyt późno. Bramki zdobyli: Rafał Solon, Piotr Łyko, Adrian Maciejko i Piotr Poziomkowski.

Żacy: SKH SANOK – PODHALE NOWY TARG 9-3 (2-1, 4-1, 3-1)

Pewne zwycięstwo podopiecznych Jerzego Hućki – drużyna umocniła się na czele tabeli. Tylko w pierwszej tercji nasz zespół miał pewne problemy. Długo utrzymywał się remis, a gol dający prowadzenie padł dopiero na 6 sekund przed syreną. Przełomowym momentem okazało się fragment drugiej tercji, pomiędzy 26. a 29. min, kiedy to SKH zdobyło 3 gole. Goście co prawda odpowiedzieli jedną bramką, jednak ripostą naszych żaczków były trzy kolejne trafienia. Bramki zdobywali: Rafał Cwika i Marcin Biały po 3, Mateusz Solon 2 i Artur Wawrzkiwicz.

p.w

Karate

Szychowski w Rosji

Artur Szychowski z Sanockiego Klubu Karate „WIR” wziął udział w Otwartych Mistrzostwach Rosji w Jekatierinburgu.

W turnieju uczestniczyli m.in. Japończycy i Brazylijczycy, czyli światowa czołówka. Szychowski reprezentował Polskę w elitarnym towarzystwie m.in. Mistrzów Europy – Sylwestra Syplenia i Tomasza Najducha, na których tle wypadł całkiem nieźle. Sanoczanin startował w licznie obsadzonej kategorii do 70 kg (77 zawodników), docierając do III rundy. Po zwycięstwach nad Libariczykiem i Rosjaninem, musiał uznać wyższość kolejnego reprezentanta gospodarzy, który okazał się triumfotorem tej wagi. Szychowski przegrał przez wskazanie 1:4. Warto dodać, że z męskiej części polskiej ekipy do III rundy udało się dotrzeć jeszcze tylko Sypleniowi. Artur zaznaczył, że uczestnicy turnieju prezentowali dość wysoki poziom.

(bor)

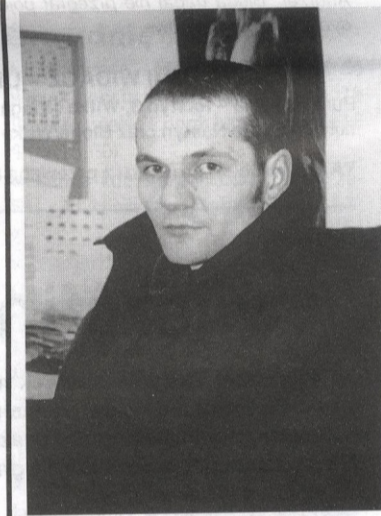
Lecka atletyka

Dwa drugie

Zawodnicy Sokoła, Jerzy Nalepka i jego syn Robert Nalepka, zajęli 2. miejsca w swoich grupach wiekowych na Biegu Walentynkowym w Jaśle.

W ktg. powyżej 50 lat Jerzy Nalepka dopiero na finiszu uległ Słowakowi Janowi Kalacie. Robert Nalepka (zdjęcie poniżej) był 2. w przedziale 20-29 lat, a 9. w klas. łącznej. Trasę długości 4,5 kilometra Nalepka-senior pokonał w około 16 minut, jego syn miał czas o 2 minuty lepszy. Wygrał Damian Dziwiński z Sanoka, reprezentujący jednak Karpaty Krosno. Startowało około 50 biegaczy.

(b)



Short-track

Sosnowiecki start

Dwójka naszych reprezentantów rywalizowała w VII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sosnowcu.

Zgodnie z przewidywaniami tylko Anna Nawrocka odegrała w zawodach znaczącą rolę. Nasza zawodniczka spisała się świetnie, jeśli wziąć pod uwagę, iż miała kilkumiesięczny rozbrat z łyżwami. Siódme miejsce w klasyfikacji końcowej osiągnęła dzięki następującym lokatom na dystansach: 9. i 6. na 500 i 800 m oraz 7. na 1.000 i 1.500 m.

Debiutujący Grzegorz Gollk, dla którego sam udział w imprezie to już duży sukces, zajął miejsce pod koniec stawki.

wupe

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tędyne, który dzieli Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadząca, Jolanta Ziobro, Bartosz Błażewicz, Bogdan Roczniak. Współpracują: Krystyna Dźoń, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@mail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.